



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
25
SIERPNI
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 163 (13708)

Cena 1 Lt

Na jubileuszowym zlocie Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie

Urok przygody



Codzienny apel jubileuszowego Zlotu ZHP na Litwie

Fot. Marian Paluszkievicz

18 sierpnia zwołany został zlot harcerski "Odrodzenie" z okazji 10-lecia harcerstwa polskiego na Litwie.

U schyłku lat 80 na Litwie przyjechał instruktor Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) z ideą harcerstwa, które istniało na tych terenach przed wojną. Jak wielka i zgrana jest rodzina harcerska wykazał ten Zlot, na który przybyli przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) poza gra-

nicami kraju - z Anglii, Czech, oraz ZHP i ZHR z Polski, jak też skauci litewscy.

Na Zlot do Dowgirdzisek, nieopodal Trok, ogółem przybyło 170 harcerzy, którzy utworzyli 6 gniazd: 3 żeńskie i 3 męskie oraz 86 zuchów. Z nich powstały 4 gromady dziewczynek i 1 chłopców. Idea harcerstwa jest kształtowanie charakteru młodego człowieka poprzez samodoskonalenie się i

zdobywanie sprawności metodą harcerską. Oparta ona jest na przygodzie, braterstwie i służbie. Harcerki reprezentacji ZHP z Kielc po raz pierwszy spały na pryzcach. "Pierwszego dnia obudziliśmy się nie najlepszej myśli, ale można przyzwyczaić się do wszystkiego i dzisiaj, piątego dnia, jest już zupełnie dobrze. Program jest bardzo pomysłowy, Wilno - jak z bajki, ludzie nastawieni bardzo przyjaźnie.

(Dokończenie na str. 6-7)

Dzisiaj rząd będzie rozpatrywał propozycję Ministerstwa Finansów w sprawie zmniejszenia o 551 mln litów budżetu państwa na rok bieżący

W Wilnie trwa 5 międzynarodowa wyspecjalizowana wystawa "Świat dziecka'99"

Siły na zamiary

Violeta Latvienė, wiceminister finansów, na wczorajszej konferencji prasowej przyznała, że ministerstwo popełniło błąd twierdząc jeszcze za poprzedniego rządu, że tegoroczny budżet zostanie wykonany co do centa. "Wydatki przekraczają wpływy o 300 mln litów, co stanowi 15 % całego rocznego budżetu. Wzrost budżetu państwa o 11,9 % w porównaniu z budżetem roku 1998 był gospodarczo nieuzasadnio-

ny" - przyznała pani wiceminister, która poprzednio gorąco breniła starych ram wpływów państwa.

Budżet państwa w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1999 roku został wykonany w 84,9 %. Do kasy państwa wpłynęło 3 435,485 mln Lt. Z kolei plan na rok bieżący zakładał zebranie o wiele większej sumy - 4046,819 mln Lt. Niedobór - 611,334 Lt. czyli do kasy państwa nie wpłynęło 15,1 % planowanych sum.

Budżet samorządów wykonano w 91,9 % - nie zebrano 149,721 mln Lt.

Coraz większy worek

Budżet państwa 1999 roku (1-7 miesięcy) w porównaniu z analogicznym okresem roku 1998 (stan faktyczny) miał być większy o 11,9 %. Z kolei budżet narodowy (suma budżetu państwa i samorządów) miał być większy o 10,7 %.

(Dokończenie na str. 2)

Drżycie portfele rodziców!

Od wczoraj plac przy pałacu wystaw LITEXPO przypomina wesołe miasteczko - stoją karuze, ogromne kolorowe zjeżdżalnie. Ku rozpacz rodziców, dbających o uzębienie swoich latorośli, dzieciaków niczym magnes przyciągają straganiki z prażoną kukurydzą, cukrową watą i słodczykami. Rodzice więc czym prędzej wciągają swoje pociechy do środka, gdzie czeka na nie królestwo zabawek, gier, książek, tonistrów, podręczników, pisaków

i innych przyborów szkolnych. Na wystawie można także nabyć rowery, ubrania i obuwie dla dzieci i młodzieży, meble oraz używane komputery.

Przy wejściu zebranych witają kolorowi kosmici - Teletabki, które cieszą się ogromną popularnością wśród najmłodszych obywateli Litwy.

Oczarowane maluchy krzyczą: "Mamo, patrz, Lala! Chcę Lale!" (imię jednego z kosmitów).

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Aktualności

Już można pozwolić na podsumowanie. Choć dla szeregowego wilanina plac wygląda nadal jak pobożowisko. Co prawda, zażarte dyskusje nieco przychyły. Archeolodzy, którzy proponowali gruntowne badania, analizę, musieli skapitulować... Nowe oblicze Placu Katedralnego.

str. 3

Reportaż

Przyjaciół w Podbrodziu mamy - są to przede wszystkim nasi stali czytelnicy. Mówią, że czytali jeszcze "Czerwony Sztandar". Dziś również chwala, że gazeta jest coraz ciekawsza...



str. 4

Praworządność

Przestępca nie sądził, że człowiek może umrzeć od ciosu kijem baseballowym. "Oglądałem filmy, gdzie bito po głowie - i nic. Znajomemu kole-dze uderzono po głowie (kijem baseballowym) i nic się nie stało" - powiedział sądowi zbrojca polskiego aktora Zaklukiewicza.

str. 5

Spotkania

Obok głośnego festiwalowego nastroju, dyktowanego pieśnią, tańcem, skocznią muzyką w Mrągowie można było cichutko przysiąść w wygodnym foteliku i posłuchać poezji.

str. 8

Świat

Najlepszy przepis na długowieczność - żadnych kontaktów z kobietami.

str. 9



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Żyjemy nie tak, jak chcemy, lecz tak, jak potrafimy.

DEMOKRYT



4 770798 000005

Kalejdoskop aktualności

Premier oczekuje

Rząd Litwy spodziewa się, że w najbliższym czasie uda się pomyślnie zakończyć negocjacje z amerykańską kompanią "Williams International" w sprawie przystąpienia Amerykanów do koncernu "Mažeikių nafta" i zgodnie z przewidzianym harmonogramem podpisania w ostatnim dniu tego miesiąca ostatnich dokumentów transakcji. Powiedzenie jest o tym w liście premiera Rolanda Pakasa, wysłanym do prezydenta "Williams International" Johna C. Bumgarnera.

Pakas podziękował w nim szefowi "Williams" za ustępstwa w trakcie negocjacji i wyraził satysfakcję ze znacznego zbliżenia stanowisk obu stron w ostatnim czasie. Premier poinformował również o tym, co uczynił rząd dla szybszego zawarcia transakcji i poprawy sytuacji finansowej spółki "Mažeikių nafta".

Zabrakło miejsc

W związku z tym, że Uniwersytet Wileński prawie o 30 proc. zwiększył liczbę studentów pierwszego roku, w akademikach brakuje miejsc. W czwartek Senat UW zamierza przyjąć uchwałę, wyraźnie określającą priorytety zakwaterowania studentów w akademikach.

W przyszłej uchwale Senatowi prawdopodobnie zjawi się założenie o tym, że w pierwszej kolejności akademiki otrzymają studenci, którzy zajęli finansowane przez państwo miejsce, a następnie - korzystający z socjalnego wsparcia: sieroty, inwalidzi, mający tylko jednego żywiciela bądź zamieszkali z dala od Wilna.

Podobne problemy po raz pierwszy zjawiały się w roku ubiegłym. Wtedy to, mimo oporu poszczególnych resortów, studenci zostali zakwaterowani w pokojach rezerwowych i świetlicach.

Samochód... z kawy

Największa duńska prażalnia kawy "Merrild Kaffe A/S" w naszym kraju rozpoczęła akcję "Pij Merrild" i "Jedź fordem cougarem". Uczestnicy akcji do końca października pod wskazanym adresem mogą wysłać wierzchnie opakowania kawy "Merrild" i pretendować do głównej nagrody - sportowego auta.

Obecnie na Litwie są tylko dwa samochody ford cougar, w tym jeden - to nagroda akcji "Merrild Kaffe A/S". Wyposażenie samochodu sportowego średniej wielkości razem z VAT kosztuje około 91,6 tys. Lt. Na Litwie samochody ford cougar sprowadzone zostały na początku sierpnia. W Europie od początku roku sprzedano ich 14 tysięcy.

Jak na drożdżach

Ponieważ spółka produkcji spirytusu i napojów alkoholowych "Sema" na mocy decyzji zgromadzenia akcjonariuszy z 20 sierpnia zakłada przedsiębiorstwo filijne "Sema mieles".

Kapitał zakładowy spółki wynosi 10 tys. litów i w całości należy do "Semy". Po zarejestrowaniu przedsiębiorstwa, jego akcje zostaną udostępnione kanadyjskiemu koncernowi produkcji drożdży "Lallemend" za 1 mln Lt. Cała suma ma być spłacona w ciągu 5 lat.

Ponieważ spółka w ciągu miesiąca przeciętnie produkuje około 240-260 ton drożdży. Około 6 proc. produkcji spółka eksportuje do obwodu kaliningradzkiego, pozostałą sprzedaje na Litwie. Obecnie "Sema" opłacała już około 70 proc. krajowego rynku drożdży.

Wyleciska do Butingė

Lotewski premier Andris Škele spotkał się z ambasadorem Litwy Petrasem Vaitiekūnasem i omówił dwustronne stosunki, zwracając uwagę na zatwierdzenie litewsko-lotewskiej umowy o granicach morskich przez oba Sejmy.

Jak informuje służba prasowa rządu Litwy, w toku spotkania omówiono również konieczność doskonalenia umów w sferze ochrony środowiska.

P. Vaitiekūnas poinformował A. Škele, że ambasada litewska zamierza wkrótce zorganizować dziennikarzom lotewskim wycieczkę do terminalu naftowego w Butingė w celu zapoznania z jego działalnością.

Pomoc

W piątek w Pekinie ma być parafowana litewsko-chińska umowa o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych.

Negocjacje w sprawie tej umowy delegacja litewska z wiceministrem sprawiedliwości Gintarą Švedasem rozpoczęła w Pekinie w poniedziałek.

Wizyta w sztabie lotnictwa wojskowego

Nowy atak obrony Polski na Litwie płk. Włodzimierz Marzęda wczoraj odwiedził kowieński sztab Lotnictwa Wojskowego Litwy.

W. Marzęda akredytowany został w ubiegły piątek w Ministerstwie Obrony Kraju. Zastąpił on rezydującego w Wilnie od 1996 r. pułkownika Grzegorza Pongowskiego.

(ELTA-BNS)

Siły na zamiary

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem wskaźniki gospodarcze kraju, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, znacznie się pogorszyły. Detaliczny obrót - import i eksport towarów, zmniejszyły się o 15-25 %.

Tymczasem wpływy do budżetu w ciągu 7 miesięcy 1999 roku w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłorocznym zmniejszyły się o 9,7 %, czyli o 370,7 mln Lt.

"Zła pogoda"

- To świadczy, że bezpośredni wpływ na obecną sytuację budżetową miała "zła pogoda w gospodarce", stąd mówienie o wykonaniu budżetu, który jest większy od stanu faktycznego z siedmiu miesięcy roku ubiegłego - więc nie ma żadnych podstaw ekonomicznych. Dlatego można powiedzieć, że nie zebrane wpływy do budżetu odpowiadają sytuacji ekonomicznej kraju - powiedziała Violeta Latvienė.

Totalny spadek

PVM (VAT) zebrano o 345,798 mln Lt, albo o 14 % mniej. Akcyz - 124,153 mln Lt, czyli o 14,6 % mniej. Podatków od osób prawnych - 53,217 mln Lt, czyli o 17,7 % mniej.

Przy planowaniu budżetu na rok 1999 zakładano, że PVM wzrośnie o 18 %. 200 mln Lt, czyli dodatkowe 4,7 % do budżetu miało wnieść oszczędniejsze administrowanie podatkami. Tymczasem w styczniu - maju br. handel detaliczny (w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.), który jest

podstawowym wskaźnikiem wpływów PVM, zmniejszył się o 13,4 %, import towarów - o 19,7 %, eksport o 23 %.

Będzie tania wódka

Najboleśniejszym ciosem dla budżetu kraju była i jest sytuacja ze ściąganiem akcyz.

Pani wiceminister w imieniu ministerstwa przyznała, że biorąc pod uwagę, iż największe wpływy z akcyzy na alkohol były do czasu podniesienia stawek, tzn., kiedy taryfa wynosiła 0,43 Lt za 1 % koncentracji alkoholu w 1 litrze napoju oraz to, że nie udało się zlikwidować przemytu - nielegalnego handlu wysokoprocentowym alkoholem na Litwie - rosyjskim, białoruskim oraz tzw. pilskuskasem - ministerstwo proponuje zmniejszenie akcyzy na mocne trunki oraz szampań.

Do odzyskania - 44 % z 2 mld litów

Jurgis Gurauskas, tymczasowo pełniący obowiązki naczelnika Państwowej Inspekcji Podatkowej, na konferencji prasowej przypomniał, że ogólne zadanie należności do budżetu państwa i samorządów stanowią około 2 mld litów, z której sumy zaledwie 44 % jest realne do odzyskania. W ciągu pierwszego półrocza wyegzekwowano około 100 mln litów (tyle wyegzekwowano w roku 1998), drugie tyle planuje się zebrać do końca roku.

Wracając do najaktualniejszego tematu gospodarczego - kolejnej podwyżki cen paliwa - Gurauskas stwierdził, że ruch na stacjach

paliwowych w lipcu zmniejszył się o 11 %.

- W ciągu siedmiu miesięcy 1999 roku w porównaniu z analogicznym okresem z roku 1998 akcyz za paliwo zebrano o 25 % mniej. Wniosek - mieszkańcy szukają alternatywy drogiej benzyny - kupują samochody z silnikami dieslowymi lub instalują urządzenia gazowe.

Do tego "odkrycia" pana Gurauskasa należy dodać masowe litewskich kierowców wyprawy po tańszy "chleb" do obwodu kaliningradzkiego. "Mažeikių nafta" twierdzi, że ceny na paliwo jest zmuszona windować z powodu sytuacji na rynku światowym. Tymczasem gros ropy na Litwie płynie z Rosji, nie z Rotterdamu.

KPB - coraz gorszy

Rimantas Vaitiekūnas, dyrektor departamentu polityki fiskalnej Ministerstwa Finansów potwierdził oczywistą potrzebę zmian w budżecie:

- Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne kraju znacznie się pogorszyły. Planowany wzrost krajowego produktu brutto (KPB) o 12 % - nie nastąpił. Sytuacja na dzień dzisiejszy - minus 5,7 %.

Smutne prognozy litewskiej gospodarki dyrektor Vaitiekūnas próbował ożywić optymistycznymi akcentami w stylu "u sąsiada też krowa zdechła". Jak się okazuje, na Litwie KPB zmniejszył się o 2,3 %, w Estonii - o 5,6 %.

Dobrze, że nie tylko z nami jest źle? Usprawiedliwienie warte odpowiedzi.

Aleksander Borowik

Komentarz Artura Plokszy, posła na Sejm, członka sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów

Stara nowina

Ten 15 % niedobór budżetu istnieje już od początku roku i o tym posłowie opozycji wiedzeli i mówili od dawna. To nie jest żadne nadzwyczajne wydarzenie, ten fakt po prostu odzwierciedla sytuację gospodarczą w kraju. Jak się rozwija gospodarka, takie są wpływy.

Dłatego dawno trzeba było dokonać przeglądu budżetu, tyle że rząd Vagnoriusa nie chciał przyznać się do błędów.

Po ustąpieniu Vagnoriusa natomiast, rząd Pakasa znajduje czas na wszystko, z wyjątkiem problemów gospodarczych.

Dłaczego akurat teraz "Williams" stał się najważniejszym problemem?

Przecież od podpisania umowy z "Williamsem" pieniędzy nie przybędzie, a wręcz przeciwnie - Litwa weźmie na siebie zobowiązania gwarancyjne, co utrudni starania o kredyty zagraniczne.

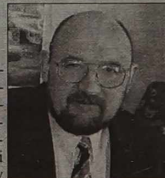
W najbliższej przyszłości Litwę oczekują kolejne wydatki. W razie bankructwa banku "Litimpeks" trzeba będzie znaleźć środki na kompensowanie wsiątków tym przedsiębiorstwom państwowych. Innym problemem jest to, że wiele prac

budowlanych zostało wykonanych na kredyt. Teraz, kiedy firmy się dowiedzą, że nikt im nie zapłaci - nastąpi fala bankructw, stąd nastąpi zmniejszenie wpływów podatku od osób fizycznych.

Z drugiej strony należy odnotować, że Litwa jest zmuszona pożyczać coraz drożej, ponieważ kredytodawcy zagraniczni widzą realny stan gospodarki litewskiej, natomiast na rynku wewnętrznym pojawia się niepokój - więc coraz mniej jest chętnych udzielania pożyczek w litach. Stąd nie dziwnego, że rośnie oprocentowanie obligacji państwowych.

Oprócz tego, Litwa zupełnie niepotrzebnie wdała się w sądowe procesy polityczne, które mogą pogorszyć stosunki z sąsiednimi krajami.

Wszystko to wskazuje, że konserwatyści, którzy teraz walczą między sobą o to, który lider jest bardziej "prawdowy" - Vagnorius czy Landsbergis, zupełnie nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji lub nie chcą tego widzieć.



Telefony zaufania

Wydział do badania postępów gospodarczych komisariatu policji rejonu wileńskiego prosi mieszkańców o informowanie o faktach nielegalnego handlu towarami akcyzowymi (alkohol, papierosy, cukier itp.) na telefon dyżurnych 75-25-66.

Policja m. Wilna oczekuje informacji o przypadkach prostytucji, handlu alkoholem i biznesu narkotykowego na telefon 71-86-68. Anonimowość zapewniona.

Inf. wl.

ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:

Paplauijos g.7, Vilnius,
tel. 600156, 600269



AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULICZNA

PŁYTY CHODNIKOWE

POPSZEDNIO -

60 mm

50 mm

OBECNIE -

80 mm

70 mm

NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

POSPIESZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

Jeżeli zima nie zaskoczy, do końca października prace zostaną zakończone

Plac w granicie

Odkrycia

Już można pozwolić na podsumowanie. Chociaż dla szeregowego wilanina plac wygląda nadal jak pobożewisko. Co prawda, zażarte dyskusje nieco przycichły. Archeolodzy, którzy proponowali gruntowne badania, analizę, musieli skapitulować. W najbliższym czasie rozpocznie się układanie płyt granitowych, które też wzbudziły wiele kontrowersji. Mowa o Placu Katedralnym, który przed kilkoma dniami był głównym tematem specjalnie powołanej konferencji prasowej. Zgromadziła przedstawicieli (w większości dyrektorów) bardzo poważnych instytucji.

Takie grono nie było przypadkowe, gdyż chodziło o jak najszerzą informację dotyczącą restauracji tego placu.

Co zrobiono?

Wylizczanka byłaby długa, gdyż intensywnie prace, które się rozpoczęły 17 września roku ubiegłego, prowadzone były na różnych płaszczyznach. To znaczy, jeszcze trwały badania archeologiczne, a jednocześnie trzeba było podjąć prace przygotowawcze. Przy okazji przypomnieć należy, że właśnie archeolodzy, naukowcy bili na alarm proponując bardzo gruntowne badania na jakimś 2-3 lata, a potem dopiero rozpocząć rekonstrukcję. Po wielu debatach, dyskusjach, naradach zdecydowano, że, niestety, na tak długi termin nie wolno pozwolić, gdyż plac znajduje się w samym centrum i należy koniecznie te prace przyspieszyć.

Przy rozpoczynaniu tego unikalnego miejsca natrafiono na arkę z XIV wieku, resztki murów obronnych z XV stulecia, a nawet obalono niektóre dotychczasowe hipotezy naukowe, związane z tym historycznym placem. Cały materiał został bardzo skrupulatnie utrwalony na taśmie fotograficznej i przekazany do dalszych badań naukowych. Nawet najbardziej zażarci opoeni (archeolodzy), już się zgodzili z faktem, że prace remontowe trzeba jak najszybciej skończyć.

Zajrzeć do wnętrza ziemi

Najważniejszą rzeczą była wymiana sieci inżynierskich. Jednocześnie należało zabezpieczyć fundamenty Katedry. Wykonane zostały tak zwane poduszki gliniaste, które nie przepuszczają wilgoci do wnętrza. Problem wód podziemnych również był bardzo aktualny, jeśli chodzi o ten historyczny obiekt. Stare urządzenia drenażowe - wymieniono. Nie sposób w jednej notatce wyszczególnić prac, związanych z rekonstrukcją placu. Jedno jest jasne, na dzień dzisiejszy wykonano podłoże i można przystąpić do układania nawierzchni.

Granit kontra beton

Nawierzchnia budziła nie mniejsze kontrowersje, gdyż plac zdecydowano wyłożyć płytami granitowymi. W czasach, kiedy jesteśmy tak biedni - rozległy się głosy. Lepiej plac wyłożyć płytami betonowymi. Granit jednak zwyciężył. Z kilku racji. Po

pierwsze, okazało się, że do wytwarzania płyt betonowych trzeba... budować specjalne przedsiębiorstwo, gdyż na Litwie takowych nikt nie produkuje. Wobec takiego faktu granit okazał się tańszy (przy okazji podajemy, że jego koszt, wraz z transportowaniem - 6476 tysięcy litów). Cyfra nie jest tak wysoka, jak się na pozór wydaje, gdyż ogólny kosztorys rekonstrukcji - 17,7 mln. litów.

Milliony się obniżyły

Na pociechę podajemy, że pierwotne obliczenia były znacznie wyższe, kształtowały się w granicach prawie 25 milionów litów (dokładnie - 24,8 mln.). Dzięki przeprowadzonemu konkursom udało się je znacznie obniżyć. W roku ubiegłym rząd przydzielił 6 milionów, na ten rok planowanych jest 11. Nie wszystkie pieniądze otrzymano i dlatego dla wielu organizacji są zadłużenia. Tym niemniej prace prowadzi się bardzo intensywnie, gdyż każdy rozumie wagę i prestiż obiektu. Planuje się zakończenie robót w tym roku, jeżeli tylko nie zaskoczy zima.

Płyną płyty z Chin

W ubiegłym tygodniu dotarła pierwsza partia płyt granitowych. Te, co już są na placu, dotarły z Moskwy, w drodze są trzy statki z płytami z Chin, jeszcze jednym ich dostawcą będzie Olita. Powiedzieliśmy powyżej, że wszyscy wywiązują się w terminie ze swych zobowiązań. Zawiodła jedynie litewska firma TOMOS, która miała dostarczyć płyty. Z jej winy dostawa tego mate-



W rzeczowej rozmowie (od lewej) Juri Sazanow, autor projektu, Alfonsas Bacevicius, kierownik prac, Audronis Katilius, architekt, kierownik projektu Fot. ELTA

riau została opóźniona o 47 dni. Zawarto umowę z inną firmą i wszyscy wskazują na to, że termin ostateczny - 30 października - zostanie dotrzymany. Niestety, nie uda się od razu przystąpić, tak jak planowano, do odnowy alei Giedymina. Z przyczyn najbardziej aktualnej - finansowej. Tym niemniej oddanie do użytku zrekonstruowanego placu, jest momentem przełomowym w Programie Odnowy Starego Miasta. I ten moment już przybiera realne kształty.

Helena Gładkowska

Drżycie portfeli rodziców!

Spotkanie biznesmenów

(Dokończenie ze str. 1)

Biedne mamy nie wiedzą, jak wytłumaczyć swoim pociechom, że Lala - to przebrany człowiek, więc nie jest do nabycia.

Na otwarciu wystawy symboliczną wstążkę przecięła pierwsza lady Alma Adamkienė. Przedtem jednak odbyła się niezwykle dziwna ceremonia. Pewna otyła aktorka, przebrana za pajaca, zabawiła dzieci i szanownych gości, zadając im różne głupie pytania typu "Czy to są wyścigi konie, czy wystawa?", po czym zawiadadko zapytała matych widzów, czy lubią tort. "Tak, tak, bardzo!" - wołały dzieci. "A więc zawołajmy go!" - krzyknęła prowadząca.

Pod dźwięki wesołej dziecięcej piosenki na salę "wjechał" spory czekoladowy tort. Dzieciom oczka się zaiskrzyły. Wszyscy czekali na zaproszenie do degustacji. Prowadząca, wesoło podskakując, zaprosiła zabranych do... obejrzenia stoisk. "A teraz wszyscy pójdziemy i zobaczymy, jakie cuda są na tej wystawie!" - dziecięcinym głosem pisał "pajac". Dalsze losy tortu są niewiadome...



Dzieci, wybierając tornistry, zwracają uwagę na kolor i kształt, rodzice przede wszystkim pytali o cenę Fot. Marian Paluszkievicz

Na sali najbardziej oblegane przez dzieci były stoiska z zabawkami, grami i rowerami. Rodzice natomiast z zaskakującymi twarzami odwiedzali stoiska z tornistrami, podręcznikami i innymi artykułami szkolnymi. Cena tornistrów na przykład wahała się średnio od 50 do 115 Lt, zeszytów - 25-53 ct. "Owszem, ładne tu są rzeczy, na pewno jakościowe, ale drogie. Ja osobiście kupię swoim dzieciom tornistry, zeszyty, pisaki i inne potrzebne artykuły szkolne na bazarze w Gariunai. Wiem, że jakość będzie gorsza, ale ceny są bardziej przystępne" - mówi jed-

na ze zwiedzających, mama pierwszoklasistki i ośmioklasisty. Mimo to, sporo rodziców odchodziło od stoisk z plikiem zeszytów, a kilkoro dzieciaków przymierzało kolorowe tornistry pod krytycznym okiem mamusi i tatusiów.

Wystawa potrwa do 28 sierpnia. Równoległe z wystawą odbywa się festiwal dziecięcej muzyki i mody. Na zakończenie tego festiwalu, 28 sierpnia o godz. 12.00 odbędzie się wyścigi latawców.

Wejście na wystawę dzieciom jest nieodpłatne, cena biletu dla dorosłych wynosi 3 Lt. Sabina Kozłowska

W ramach tradycyjnych spotkań biznesmenów polskich i litewskich wczoraj odbyły się kolejne ich rozmowy, zorganizowane przez firmę "Bilipolis" z Mariampola i agencję z Suwalki "Odnova". Tym razem dotyczyły przede wszystkim artykułów dziecięcych - odzieży, obuwia, zabawek, przyborów kancelaryjnych.

Taką branżę obrano przede wszystkim uwzględniając targi, które odbywają się w "Litexpo" - "Vaiku šalis '99". Przed połud-

niem polscy biznesmeni zwiedzili targi, co pozwoliło im zapoznać się z produkcją litewską.

Jak powiedział "Kurierowi" Piotr Śnieciński, szef wydziału organizacji imprez na Wschodzie agencji "Odnova", obecność na targach pozwala lepiej wejść na rynek sąsiada. "Dzisiejsze targi nas nieco zdziwiły, firmy wystawiają się tylko w jednym pawilonie. Jest to na rękę polskiemu producentom, są większe szanse wejścia na rynek litewski".

A.S.

28 sierpnia br. mija 5 lat od zjazdu założycielskiego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Z tej okazji w niedzielę, 29 sierpnia, odbędzie się uroczystości jubileuszowe. Poprzedzi ją Msza święta w kościele Ducha Świętego o godz. 10.30.

Następnie w wielkiej sali samorządu rejonu wileńskiego - dalszy ciąg uroczystości, na które m. in. złożą się: okolicznościowe przemówienie prezesa, krótki koncert z okazji jubileuszu, świąteczny koktajl.

Prezes AWPL
Waldemar Tomaszewski

Pielgrzymka z Białegostoku

26 sierpnia, w czwartek, do Wilna dotrze 300-osobowa pielgrzymka z Białegostoku. W tym dniu o godz. 17.00 zostanie odprawiona Msza św. w Ostrzej Bramie z udziałem pielgrzymów i w ich intencji. Pat-

nicy potrzebują noclegu. Chętni udzielenia go proszeni są o przybycie w czwartek do Ostrzej Bramy na godz. 17.00. Otwórzmy swe serca i udzielnijmy swej gościnności pielgrzymom z Polski. J.L.



Podzielamy ból i smutek
Janiny Szwejkowskiej
z powodu utraty Męża.

Rodzina Siwickich

Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Podbrodziu

Bawili się wszyscy

"Przyjeżdżając z takimi koncertami do nas częściej. Tak wesoło, jak dzisiaj, już dawno w Podbrodziu nie było. Jesteśmy wdzięczni "Kapeli Wujka Mańka" za ten świąteczny nastrój, który stworzyła swoim występem. Jesteśmy wdzięczni również Wam, że tak dużo na swoich łamach poświęciliście nam uwagi!" - po zakończeniu akcji "Dzień, Kuriera Wileńskiego" w Podbrodziu mówili nasi czytelnicy i miłośnicy "Kapeli", którzy w niedzielę przyszli na koncert i spotkanie z dziennikarzami.

Trzusiobowa sala - pełnulatka

Zebrała się pełna sala. Jak wyraził się maestro Zbigniew Lewicki, kierownik kapeli, publiczność podbrodzka jest ładna, serdeczna, razem śpiewa, nie szczędzi braw. A oklaskiwać "Kapelę Wujka Mańka", skromnie mówiąc, było za co...

"Jako że na koncert w Podbrodziu przychodzą w większości ludzie starszego pokolenia, program nasz miał więc raczej nutę patriotyczną" - powiedział "Kurierowi"



Długoletni czytelnik "Kuriera" Bolesław Markowicz zna większość piosenek, które wykonuje "Kapela Wujka Mańka". "Śpiewałem przecież w zespole 'Żejmiana'" - mówi pan Bolesław

Wiktor Dulko, który podbił serca widzów nie tylko śpiewem, ale również poezją, recytowaniem wierszy. Przez kolegów jest nazywany wileńskim bardem. Nie brakowało też pieśni nastrojowych, tańca, wesołych anegdotek, opowiadanych raz przez Wujka Mańka, raz przez maestra Lewickiego. Każdy utwór był poprzedzony krótką prezentacją, a kończony gorącymi brawami. Na zakończenie sala oklaskiwała artystów na stojąco...

"Koncert wywarł na mnie cudowne wrażenie. Trudno wyróżnić jakiś jeden utwór, może jednak "Ballada o Mickiewiczu"... W ogóle, utwory śpiewane przy akompaniowaniu gitarzysty włożyły głęboki ślad w moją pamięć" - podzielił się swoimi spostrzeżeniami ksiądz podbrodzki Valentynas Šišua.

"Jestem zachwycona koncertem. Piosenka z refrenem "Niech Polacy się rozmożą, niechaj więcej będzie nas" jest jak najbardziej na miejscu" - mówi pani Regina Ławrynowicz, z pochodzenia podbrodzianka, obecnie mieszkająca w Radomiu. I dodała ciszej - mają oni rację, nas musi być tu więcej. A Wujek Maniek podzielił, że jeśli każdy Polak da życie jeszcze 10-12 Polakom, będziemy stanowili większość.

Sala śpiewała razem

Publiczność podbrodzka doskonale zna stare polskie piosenki. "O mój rozmarynie", "Hej ulani", "Rozkwitały paki białych róż", "Przybyli ułani" - śpiewała cała sala. Artyści celowo ułożyli wianuszek popularnych piosenek polskich, aby bawili się wszyscy. "Dokonałe wam wychodzi" - chwalił Zbigniew Lewicki.

Zaspiwali również po litewsku, tym bardziej, że Litwinów na sali również nie brakło. "Tumba, tumba" - rozbrzmiewało na kilka głosów a capella.

Wujek Maniek - "chodząca historia"

Postać Wujka Mańka zasługuje na szczególne wyróżnienie. Skąd tyle siły, energii do tańca, śpiewu i "rózafica"?

"Jest on w wieku mojego ojca, żeby on tak skakał..." - zażartował kierownik kapeli, maestro Zbigniew Lewicki.

66-letni, tryskający energią "Wujek" nie odkrył tajemniczego eliksiru młodości, a życie jego nie zawsze było różami usłane.

"Urodziłem się na Popławach, naprzeciwko Belmontu, w rodzinie wybitnie patriotycznej. Mieszkali tu ludzie różnych narodowości - Łotysze, Tatarzy, Żydzi, prawosławni. 60 % stanowiły Polacy. Żyliśmy bardzo zgodnie i wesoło. O pomoc nikogo prosić nie trzeba było, każdy sąsiad sam rozumiał, kiedy jest ona potrzebna. Pamiętam taki wypadek, jak wybierałem się na zabawę do Nowej Wilejki, a do sąsiadów przywieźli drzewo. Dopóki nie pomogłem rozładować, na tańce pójść nie mogłem. Pamiętam wszystkie dziecięce przygody. Jakież mi hece wyrabialiśmy! "Sprawdzaliśmy" na przykład, czyja wiera jest najmocniejsza, kto umie wybierać i nie jest mściwy. Chociaż ludzie mieli dużo pracy i trosk, piosenka, radość życia nie opuszczała ich nawet w najtrudniejszych chwilach. Dzielił się ostatnim kawałkiem chleba" - emocjonalnie opowiadał "Kurierowi" Marian Wojtkiewicz, dusza kapeli.

Większość anegdot, które do



Nasi wierni przyjaciele - Halina i Józef Tubisowie. "Mój mąż nie umiał po polsku, pochodził bowiem z Białorusi. Teraz czyta "Kurier", jest to nasza ulubiona gazeta" - mówi pani Halina, a mąż przytakuje

leż różniły publiczność, pochodzą jeszcze z okresu przedwojennego, są to tzw. kawały Ciuk-szy. "Oczywiście uwspółcześniał je, bo przecież czasy mocno się zmieniły" - powiedział "Wujek".

Nasi przyjaciele

Zbigniew Markowicz, zastępca redaktora "Kuriera", organizator akcji, pochodził również z tych stron. "Kiedy po raz pierwszy zorganizowaliśmy w Podbrodziu akcję na rzecz naszego dziennika (wówczas występowała "Wilia"), stojąc na scenie tego domu kultury trudno było mi wymówić słowo. Teraz również jestem wzruszony, tak tu was wielu widzę i mam nadzieję, że w takim gronie spotykamy się nie po raz ostatni".

Przyjaciół w Podbrodziu mamy - są to przede wszystkim nasi stali czytelnicy. Mówią, że czytali jeszcze "Czerwony Sztandar". Dziś również chwala, że gazeta jest coraz ciekawsza, że czytają "od deski do deski". Są to

m.in. Halina i Józef Tubisowie, Bolesław Markowicz, Weronika Michajłowicz.

Aż z Nowej Wilejki, specjalnie na spotkanie, na występ tych wspaniałych artystów i spotkanie z dziennikarzami przybyły trzy emerytki. Panie Weronika Dunowska, Helena Sokółowska i Teresa Komaiszko starają się nie przepuścić żadnej imprezy polskiej - tym bardziej, jeśli chodzi o "Kurier" i "Kapelę Wujka Mańka".

Przyjaciółmi są również ci, co pomogli w organizowaniu tej akcji: Bronius i Lolita Vilimasowie, Janina Kostecka, Andrzej Siemaszko, Natalia Muszyńska, Ałona Komaiszko, Regina Turczynowicz, Żana Verikienė, Elitė Wasiliewa. Redakcja "Kuriera Wileńskiego" serdecznie im dziękuje.

Szczególnie wyrazi podziękowania "Kapeli Wujka Mańka" - naszemu wiernemu przyjacielowi, z którym łączny są wieloletnia współpraca.

Agnieszka Skinder
Fot. Zbigniew Markowicz



Na sali panowała zmienna atmosfera - raz poważna, kiedy śpiewano pieśni patriotyczne, raz wesoła

Zamiast ropy - piana

Dzisiaj rano w pobliżu litewskiego wybrzeża zderzą się dwa statki i wyleje sporo ropy. Nie należy jednak niepokoić się z tego powodu, gdyż ta katastrofa stanowi część scenariusza ćwiczeń z zakresu ochrony cywilnej.

W trakcie tych ćwiczeń sprawdzi się, jak litewskie służby ratownicze, ochrony wybrzeża oraz inne przygotowane są do pracy w przypadku sytuacji ekstremalnych.

Wczesnym rankiem uczestników mied-

zynarodowych manewrów "Balex Delta" poinformuje się o tym, że na Bałtyku, w odległości 4 mil morskich od bramy portu kłajpedzkiego tankowiec rzekomo zderzył się ze statkiem transportowym, w wyniku czego do morza wylało się 2,5 tys. ton ropy. Zamiast ropy podczas ćwiczeń wykorzystano się pianę do gaszenia pożarów.

Zgodnie ze scenariuszem ćwiczeń tylko część rzekomej ropy ząży się zgarnąć z morza, a znaczna plama zanieczyszczeń

dotrze do brzegu. Zostanie tu wykorzystany specjalny sprzęt, do akcji usuwania ropy przystąpią wolontariusze, którzy przeszli szkolenie.

Jak twierdzi szef bezpieczeństwa cywilnego powiatu kłajpedzkiego Alfredas Skirutis, cały sprzęt, który zostanie wykorzystany podczas manewrów, został sprawdzony i przygotowany w ubiegłym tygodniu podczas ćwiczeń kontrolnych.

Według danych centrum koordynacji

ćwiczeń, w tym roku w manewrach zamierzają uczestniczyć 1 statek rosyjski, 3 szwedzkie i 2 fińskie. Litwę na manewrach reprezentować będą statki "Sakiai", "Rusnė", "Giruliai", "Rifas", 7 kutrów, holownik "Batelax" oraz śmigłowce Mi-8.

Podobne ćwiczenia z zakresu międzynarodowej ochrony cywilnej odbywają się rokrocznie na wodach terytorialnych oraz innego państwa bałtyckiego. (ELTA).



Kapela tańczy, śpiewa i gra...

Improwizacja katastrofy morskiej

Zbliża się 1 września

Szkolne "anioły" stróże

W dniach 1-7 września zorganizowana zostanie akcja "Uwaga! Dzieci na drogach!". Nauczyciele i rodzice powinni wybrać dzieciom bezpieczne drogi do szkoły, przypomnieć podstawowe zasady ruchu drogowego, zaopatrzyć w znaczki odbłaskowe, plecaki i odzież, odbijające światło.

W pierwszym tygodniu roku szkolnego na ulicach przy szkołach dyżurować będą funkcjonariusze policji i ich pomocnicy. Funkcjonariusze powinni zwrócić szczególną uwagę na naruszenia przepisów drogowych

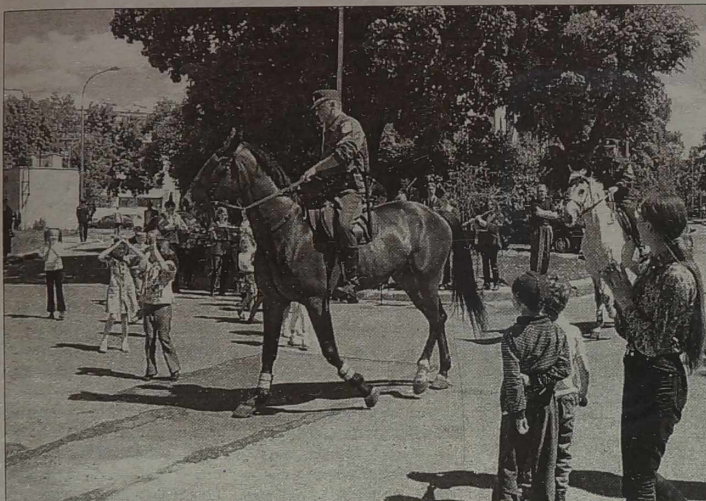
przez kierowców na przejściach dla pieszych i skrzyżowaniach oraz karać za nie. W tym roku policja szczególną uwagę zwróci na stan techniczny środków transportu, przewożących dzieci do szkoły, będzie sprawdzała ich kierowców.

Na Litwie w ciągu 7 miesięcy br. w wyniku wypadków drogowych zginęło 42 dzieci w wieku do 18 lat i 912 doznało obrażeń. W tym samym okresie roku ubiegłego zginęło 43 dzieci i 890 było rannych.

Instytucje, organizujące akcję, ministerstwa - Oświaty i

Nauki oraz Komunikacji, Departament Policji przy MSW, Litewski Fundusz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Związek Dziennikarzy Litwy zwracając się do wszystkich uczestników ruchu z prośbą o szczególne przestrzeganie przepisów ruchu drogowego i przypominając, że w dniach 1-7 września kierowcy muszą jechać z włączonymi światłami mijania.

J. Lunevičienė
rzecznik prasowy
Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych
Republiki Litewskiej



Policja nie tylko strzeże najmniejszych obywateli, ale też lubi ich zabawiać... Fot. Marian Paluszkievicz

Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW RL podaje: 23 sierpnia br. w kraju zanotowano 232 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 9 obrażeń ciała, 33 chuligańskie ekscesy, 8 rabunków, 11 oszustw, 169 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 10.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znalezione zwłoki 8 osób. Zatrzymano 21 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Agresywny w krzesłem

23 sierpnia około godz. 3 w domu J. V. we wsi Senavaj (rej. kowieński), podczas libacji, siedmiokrotnie karany E. A. (ur. 1956 r.) uderzył gospodarza krzesłem po głowie. Tym samym "narzędziem" zranił D. S. i G. V. Gospodarze trafili do szpitala, inni poszkodowani leczą się w domu. Podejrzanego osadzono w areszcie.

Rabunki

22 sierpnia około godz. 19 we wsi Liginie (rej. wileński) 3 młodzi ludzie pobili V. T. i S. J. oraz odebrali samochód VAZ 2101, należący do S. J. Tego samego dnia o godz. 23.30 auto znaleziono w rej. trockim.

23 sierpnia o godz. 9.15 do domu D. G. w dzielnicy Stary Zameczek w Wilnie weszli 2 zamaskowani młodzi ludzie, którzy pobili i związali rodzic córce A. G. (ur. 1985 r.). Napastnicy zabrali 500 litów i alkohol. Po-

zkodowana ze wstrząsem mózgu trafiła do szpitala.

23 sierpnia około godz. 19 do drzwi mieszkania V. L. na ul. Justiniškių w Wilnie zadzwonił mężczyzna w policyjnej koszuli i czapce. Gdy właścicielka otworzyła drzwi, do mieszkania wdali się jeszcze jeden młody osobnik, który w ręce miał prawdopodobnie pistolet. Usłyszawszy hałas, z pokój przybiegł gospodarz V. L., który rzucił się na intruzów. Kobieta zaczęła wołać o pomoc i napastnicy uciekli.

Kolejna ofiara

23 sierpnia około godz. 17 na ul. Tilto w Wilnie 2 Cyganki wylądowały do I. J. (ur. 1971 r.) 120 litów, srebrny długopis oraz wyroby jubilerskie. Straty - 13.320 litów.

Niespełnione sny o Ameryce

23 sierpnia do wileńskiego Komisariatu Policji nr 2 zgłosiła się mieszkanka Kowna V. J. (ur. 1973 r.) i zawiadomiła, że 19 bm. w gazecie "Noriu" znalazła



ogłoszenie, że pewna osoba pomaga w załatwieniu dokumentów na podróż do Ameryki. Młody mężczyzna, który się przedstawił jako Arnoldas Gustas, wziął od kobiety 200 litów, 23 sierpnia około godz. 11 w pobliżu ambasady USA - 800 litów. W tym dniu do komisariatu w tej samej sprawie zwróciło się jeszcze 9 osób.

"Gość" z Łotwy

23 sierpnia o godz. 10.30 w restauracji "Mc Donalds" na al. Gedimino w Wilnie policja zatrzymała podejrzanego o wymuszenie pieniędzy (2.000 litów) ob. Łotwy S. R. (ur. 1970 r.).

Tajemnicze ślady

23 sierpnia Departament Policji otrzymał zawiadomienie od policji granicznej Rosji, że o godz. 13.45 na terytorium Rosji znaleziono nabitą strzelbę myśliwską i czapkę. Zauważono również ślady prowadzące w kierunku granicy z Litwą. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Irena Litwin

Rozpoczął się proces w sprawie zabójstwa polskiego aktora

"Kradłem, ale nie biłem"

Wileński Sąd Okręgowy wczoraj przystąpił do rozprawy w sprawie zabójstwa polskiego aktora Kazimierza Zaklukiewicza. O umyślne zabójstwo aktora oskarżeni zostali 17-letni Artūras Sadauskas i 19-letni Wadim Kasijan.

Mimo że na posiedzenie sądu nie stawili się żona zamordowanego aktora i świadkowie, zamieszkali w Polsce, sąd postanowił rozpocząć postępowanie procesowe. Żona K. Zaklukiewicza prosiła o rozpatrzenie sprawy bez jej udziału.

Sadauskas i Kasijan oskarżeni zostali o to, że 11 listopada 1998 r. wieczorem w podwórzu domu nie opodal skrzyżowania al. Savanorių i Gerosios Vilties zaatakowali Zaklukiewicza, uderzyli go w głowę kijem baseballowym i ograbali.

Młokosi zdjęli z aktora kurtkę, odebrali mu obrączkę, portfel z 40 groszami polskimi, 26 dolarami USA, 45 litami, butelkę wódki, puszkę piwa i butelkę wody mineralnej. Sadauskas na sądzie tylko częściowo przyznał się do winy. Twierdził, że chciał jedynie obrażać Zaklukiewicza, nie zamierzał go zabijać. Kasijan również przyznał się częściowo. Powiedział, iż uderzając Zaklukiewicza kijem baseballowym po głowie nie myślał, że go zabije.

Oskarżony zeznał, że 11 listopada wieczorem razem z Sadauskasem stał przy sklepie na al. Savanorių. Tu Sadauskas ujrzał brodatego mężczyznę. Pomyśleli, że to obcokrajowiec. Sadauskas powiedział, że trzeba zobaczyć, co on ma. Młodzi ludzie śledzili aktora, widzieli, jak w kantorze banku "Snoras" wydostał z kieszeni dolary USA, a potem wstąpił do sklepu "Vilniaus prekyba", gdzie go również obserwowali. Gdy Zaklukiewicz skręcił w ciemne podwórze, Kasijan uderzył go kijem baseballowym po głowie. Następnie leżącemu już na ziemi ofierze wymierzyl drugi cios.

Kasijan zabrał pieniądze, a Sadauskas - obrączkę. Piwo wypili później razem, a wódkę sprzedali.

Funkcjonariusze ujęli kolejną "partię" prostytutki

Wyjść za mąż za Litwiną

Funkcjonariusze wydziału badań zjawisk antypolitycznych Głównego Komisariatu Policji w mieszkaniu przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie zatrzymali Juratę Balasavičiūtę (ur. 1975 r.). Zajmującą się prostytutką dziewczyną na trafila w ręce policji po raz pierwszy. Zatrzymaną tłumaczyła się, że dla "pracy" wynajmuje mieszkanie, za które musi płacić, bo żyć przecież z czegoś trzeba. Oprócz swego "biznesu" panią nie ma innego zajęcia. Nie jest też obciążona obowiązkami rodzinnymi.

Tego samego dnia w Wilnie w sieci policji wpadło jeszcze kilka "panienek". W mieszkaniu przy ul. Drusko, "złowiono" aż 4 "rybki". Trzy z nich nielegalnie przybyły z Ukrainy. Swietłana Striczko (ur.

Kasijan nie sądził, iż człowiek może umrzeć od ciosu kijem baseballowym.

"Oglądałem filmy, gdy bito po głowie i nie. Znamyśmy koleżde uderzono po głowie (kijem baseballowym) i nie się stało" - powiedział sądownie.

Sadauskas zeznał, że Kasijan powiedział mu, iż mężczyzna ma pieniądze. Sadauskas zaproponował kumpłowi, żeby mu wyciągnąć je z kieszeni, gdy zapyta go o godzinę. Gdy Kasijan uderzył kijem, Sadauskas ponoc był zaskoczony takim postępowaniem przyjaciela i czynił mu wyrzuty, nawet się poróżnili.

"Kradłem, ale ludzi nigdy nie biłem" - powiedział Sadauskas.

Chłopcy wyrazili szczera skruchę z powodu popełnionego przestępstwa, ale nie byli jednomyślni w zeznaniach, kto przyniósł torbę z kijem baseballowym. Sadauskas powiedział, że był to pomysł Kasijana. Ten zaś twierdził odwrotnie.

Kasijan powiedział, że napisał list do żony K. Zaklukiewicza i przeprosił ją, pisał, że bardzo żałuje, iż zamordował jej męża. Na sądzie w charakterze świadków zostali przesłuchani przyjacielka Sadauskasa Violeta Armalaitė oraz jej rodzice i wuj.

Po popełnieniu przestępstwa Sadauskas i Kasijan udali się do Armalaitė, gdzie zostawili torbę z kijem baseballowym. Jej wujowi Sadauskas za 10 litów sprzedał zrabowaną aktorowi butelkę wódki. Torba z kijem znaleziona została podczas rewizji w domu Armalaitė. Rodzice Armalaitė powiedzieli, że widzieli torbę, ale doowiedziawszy się, że należy do przyjaciela córki, więcej się nią nie interesowali. Armalaitė widziała kij baseballowy, ale niczego nie podejrzewała, gdyż, jak powiedziała, miał go również jej brat.

46-letni aktor polski po kilku dniach zmarł w Wileńskim Szpitalu św. Jakuba. Policja potrafiła szybko zatrzymać podejrzanych.

Obaj chłopcy byli już wcześniej karani: Sadauskas - trzykrotnie, a Kasijan - raz. (BNS)

1969 r.), jak mówi, ma 2 dzieci, męża i wyższe wykształcenie. Do policji trafia już po raz drugi. Swietłana Jermolowa (ur. 1965 r.) nigdzie nie pracuje, ma 14-letnią córkę, posiada średnie wykształcenie. Jej tłumaczenie jest bardziej oryginalne: przyjechała na Litwę, aby wyjść za mąż. Oksana Kuznyrod (ur. 1969 r.) jest rozwiedziona, ma 2 dzieci, średnie wykształcenie i też marzy o wyjściu za mąż za ob. Litwy. Czwarą zatrzymaną przybyła z obwodu kaliningradzkiego. Alewtina Szewliakowa (ur. 1972 r.), nigdzie nie pracująca i wolnego stanu, również chciałaby wyjść za mąż na Litwie. Wszystkie panienki przyłyły za swoje usługi po 120 litów za godzinę.

Podwydź łączności
ze społeczeństwem GKP
m. Wilna

Urok

(Dokończenie ze str. 1)

W Polsce trzeba by było poszukać przechodnia, który zaśpiewałby na zaproszenie, a tu - najmniejszego problemu" - mówią zachwycone harcerki z Kielc.

Dzień gości

W niedzielę harcerze urządzili "dzień gości". Najbardziej cieszyły się zuchy na widok taty, mamy i rodzeństwa, chociaż i niejednemu harcerzowi pojawił się uśmiech zadowolenia, gdy zobaczył koszt pełen domowych smakołyków. Zjechało się w tym dniu wielu rodziców i każdy z nich był dobrego zdania o obozie i harcerstwie. Po południu odbył się Festiwal Piosenki Złotowej, a wieczorem - ognisko centralne. Pani Anna Ozarowska, mamusia trzecioklasistki Emilki, która po raz pierwszy była na obozie, cieszy się, że córka jest zadowolona. "Skoro naszym dzieciom tu się podoba, dlaczego nie mamy być

szczęśliwi również my" - mówi pani Anna, pomagając w zmywaniu naczyń po obiedzie. Pan Henryk Judycki, ojciec Daniela z Wileńskiej Drużyny Harcerskiej (WDH), poświęcił dwa tygodnie organizowaniu Złotu. Pomagał czym tylko mógł. Załatwił miejsce, "tylko" 18 m² drewna, za 10 Lt - kupił kosę od miejscowych chłopów, żeby wykosić teren, na którym mieści się obozowisko, bo kosy nie chcieli wypożyczyć. Wyznaczony został na kwaterymistrz. "Uważam, że w harcerstwie mój syn dużo zyskał. Odczuwam to" - mówi pan Henryk.

Złot zaszczylił swoim przybyciem senator RP Zygmunt Szczepan Ropelewski. "Kiedy byłem harcerzem, wtłaczano nam zupełnie inną ideologię. Wspaniale zlokalizowany obóz. Ogromnie zainteresowanie rodziców. Jestem ogromnie zadowolony, że Marszałek Alicja Grzeškowiak, która otrzymała zaproszenie na Złot, ale, niestety, nie mogła przyje-



Ze wzgórz obóz harcerski sprawiał wrażenie obozu wojskowego

chać, przekazała go dla mnie. Jestem za tym, żeby imprezy tego rodzaju urządzić jak najczęściej. Łączyć młodzież litewską i polską. Litwa w przyszłości wejdzie do Europy tylko przez Polskę" - powiedział senator.

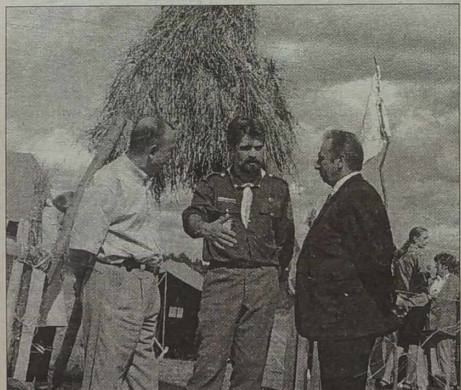
Liczna rodzina harcerska

Już przed dziesięć laty, jako instruktorzy, przyjechali na Litwę harcmistrz Wiesław Turzański, Mariusz Pocięjkin, Jacek Kurzępa, którzy do dnia dzisiejszego odwiedzają harcerzy na Litwie, żeby pomagać, obserwować, doradzać w organizowaniu obozów i zimowisk. Specjalnie dla zorganizowania gier, żeby było bardziej atrakcyjnie, przybyła 32-osobowa grupa ZHR z Chorągwi Północno-

- Wschodniej. Byli współorganizatorami Złotu. Komendant Złotu, przewodniczący ZHP na Litwie Adam Błaszkiewicz cieszył się, że Złot odwiedził przewodniczący ZHR harcmistrz Feliks Borodzik. Sam o Złocie powiedział skromnie: "Wygląda całkiem nieźle". Dwa lata temu braterski hufiec w Szkocji podejmował 12-osobową grupę harcerzy z Wilna. Teraz autokarem z Londynu przez Warszawę do Wilna przyjechało 2 instruktorów, 2 wędrowniczki i 2 wędrowników. Leszek Żelazow-

ski, druh z hufca "Wilno" w Anglii Północnej o Złocie wyraził się jednym słowem: "Fantastycznie".

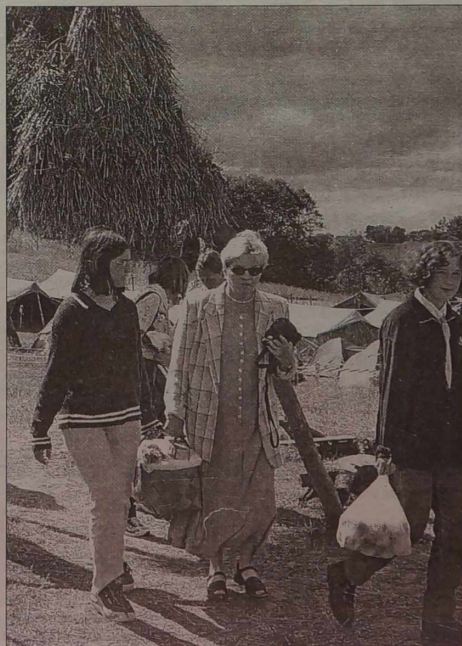
Po 52 latach do Wilna w mundurze harcerskim przyjechała Hanna Grabińska, wnuczka rektora Uniwersytetu im. Stefana Batorego Aleksandra Januszkiewicza. W 1931 roku jej mama przyjechała do Wilna, żeby właśnie tu urodzić dziecko - Hannę, bo ojciec chciał, żeby przyszła na świat w Polsce. Harcerką została w Niemczech. W niedzielę jako podharcmistrzyni była na Złocie w



Przewodniczący ZHP na Litwie Adam Błaszkiewicz, komendant Złotu rozmawia z jego gośćmi o odradzającym się harcerstwie na Litwie



Gromada „Uśmiechnięte słoneczka” wraz z komendantem zuchów Janiną Dokudowicz idzie z piosenką na apel



W „dniu gości” do zuchów i harcerzy przyjechały w odwiedziny nie tylko stęsknione mamusie, ale też całe rodziny. Domowych przysmaków nie zabrakło nikomu

przygody

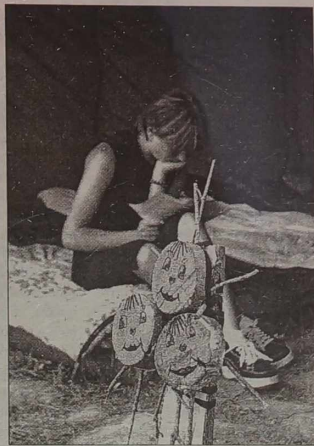
Dowgirdziskach. Zwiedziła Wilno i, oczywiście, kościół Św. Jana, w którym została ochrzczona i przyjęła Pierwszą Komunię Świętą.

Głodny zostaje najczęściej kucharz

Wśród harcerzy nie spotkałam chłopca lub dziewczyny, którzy byliby niezadowoleni ze Złotu. Z zuchami, szczególnie tymi, którzy na obozie są po raz pierwszy, było różnie. Nie wszystkim smakowało jedzenie i tęskniło się do domu, gdzie została koleżanka z podwórka, mama, misiaczek... Zuchy Agnieszka i Julia z syrokomłówek są zadowolone ze wszystkiego, a szczególnie dlatego, że jest tu wesoło, dużo piosenek i zabawy. Marcin z 9 WDH "Szlak" zgodził się zostać szefem kuchni. Niejedną dobrą gospodynią miałyby sporo kłopotów, gdyby musiała ugotować w jednym kotle herbatę dla około 200 osób, nie mówiąc już o obiedzie. "Wszystkim dogodzić się nie da. Jeden lubi herbatę bardziej słodką, inny - mniej. Robimy słodką. Smakuje czy nie, piją wszyscy, gdyż wiedzą, że innego nieżego nie dostaną. Głodny najczęściej zostaje kucharz. Dopóki wszyscy nie dostaną posiłku, kucharz nie je, a najczęściej nie nie zostaje". Marcin musi porozmawiać z komendą, żeby zapewniła mu lepsze warunki pracy. W niedzielę wstał o 4 rano i żaden gar nie był umyty. Po za tym, ugotowanego obiadu nie wszystkim starczyło i znaleźli się tacy, co obwinili o to Marcina, a przecież gotował z takiej ilości, jaką mu dostarczono.



W chwilach wolnych harcerki najbardziej lubią śpiewać...



... albo też pobyć w samotności

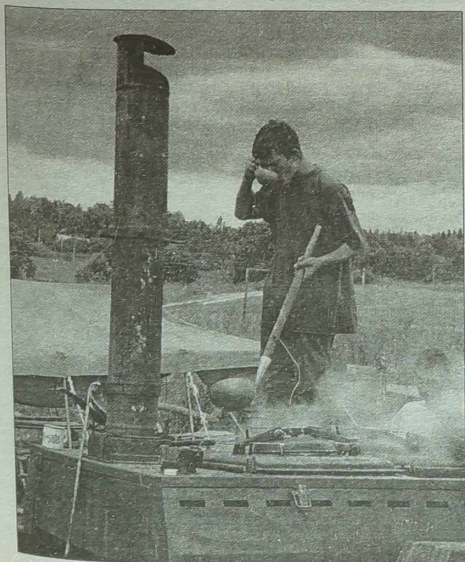
"Złot ma przypomnieć wszystkim uczestnikom, że ZHP na Litwie powstał 10 lat temu i będzie trwał tak długo, dopóki harcerze i harcerki będą chcieli w nim działać" - powiedział Jacek Kurzepa. Proces odrodzenia się harcerstwa rozpoczął się przed 10 laty i trwa dotychczas. Młodzież wychowuje samą siebie metodą naśladowania, w czym pomocni są instruktorzy z Polski. "Współpraca tego rodzaju jest korzystna dla obu stron" - stwierdza p. Jacek. "Chociaż stoimy już na własnych nogach, ale powinniśmy stać mocniej" - mówi zastępca komendanta Złotu Zyta Koloszewska.

Harcerskim "Czuwaj!" redakcja "Kuriera Wileńskiego" pozdrawia wszystkich uczestników jubileuszowego Złotu.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkievicz



"Fantastycznie" - to słowo harcerzy z Anglii było na ustach wszystkich



Za chwilę obiad. Kucharz jeszcze raz, przed rozdaniem obiadu, próbuje ugotowanej potrawy, a niecierpliwe harcerki głośno biją rękami po miskach i śpiewają



V Jubileuszowy Festiwal Kultury Keszowej - Mrągowo '99

Dominowała młodość

Obok głośniego festiwalowego nastroju, dyktowanego pieśnią, tańcem, skoczną muzyką w Mrągowie można było cichutko przysiąść w wygodnym foteliku, posłuchać poezji, w jednym przypadku bardziej wyrafinowanej, w innym mniej. W takiej właśnie atmosferze spotkali się poeci. Przybyło ich w tym roku mniej niż w latach poprzednich, ale dominowała młodość. Dwie młodziutkie poetki - jedna wileńska, absolwentka szkoły im. W. Syrokomli, druga z obwodu grodzieńskiego. Pierwsza - Krystyna Janna Kuncewicz ma już w swym dorobku tomik poetycki pt. "Ego", druga - Natalia Ignatowicz ze wsi Sopoćkinia języka polskiego dopiero się uczy. Tylko niedawno w miejscowości, gdzie mieszka, zaczęła funkcjonować szkoła polska. Ma zaledwie 13 lat, ale, jak powiedziała "Kurierowi", lepiej jej się udaje słowo poetyckie niż proza.

Przy rozważaniu o poezji, życiu kresowiaków, słuchaniu muzyki, w wykonaniu mrągowskiej pianistki Wiesławy Biedy niespostrzeżenie minęło kilka sympatycznych godzin. Natalka czytała wiersz o "mojej ojczyźnie":

*"Moja Ojczyzna - to śpiew
ptaków,
Moja Ojczyzna - to śpiew
rodaków...
Moja Ojczyzna - to wieże
kościół
I wszystko, wszystko, co
jest dokoła.
Moja Ojczyzna jest mi tak*

*bliska,
Moja Ojczyzna - to trawy i
rzyska,
Moja Ojczyzna - to gniazdo
bociana,
Moja Ojczyzna - to mama
kochana
Moja Ojczyzna!"*

Nie sposób nie wzruszyć się tymi wersami młodej dziewczynki, której, jak zauważył mrągowski poeta Sławomir Rudnicki, brakuje fachowej porady. Pan Sławomir z ogromnym zaangażowaniem opiekował się poetami z Keszów, uważa, że poezja ich jest uderzająco wrażliwa i bardzo autentyczna. Tak niewielu teraz poetów pisze o miłości do ojczyzny. Cieszy się, że tegorocznym spotkaniem poetyckim podczas festiwalu dużo więcej uwagi poświęćili organizatorzy i władze miasta.

Poezja, czytana podczas święta kresowiaków, spotkała się z dużym zainteresowaniem gości z Lublina, Wrocławia, Olsztyna. Znakomita poetka mrągowska Teresa Sedler-Kołyško, autorka wielu wydań poezji i prozy również wysoko oceniła próby poetyckie młodości z za Buga.

Krystyna Janna Kuncewicz zaprezentowała wiersz o zgoła innym charakterze. Jest studentką III roku polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, wiersze pisze od 16 roku życia, mile wspomina swoich nauczycieli z "syrokomłówek", którzy byli pierwszymi jej recenzentami i doradcami. Zacytujemy tutaj wiersz pt. "Biografia albo tragicomedia wszystkich":



Poezi i malarze wileńscy częstokroć bywali razem

*"Zgubiłam siebie gdzieś po
drodze.*

*Upadłam,
a moja rola społeczna
dreptała gdzieś dalej,
aż rozmazałam się na dobre.
Poczułam ostatnie drgawki
mnie.*

*Przyszłość, dom, nauka...
Trzeba, trzeba, trzeba...
Cóż teraz?
Nie ma miejsca na mnie
w moim rozkładzie dnia,
a moich marzeń sennych
nie doszuka się nawet Freud."*

Poeta wileński Aleksander

Sokołowski, przewodził naszym poetom jako prezes Sekcji Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy. Uważa, że należy dawać drogę młodzi tak, jak to było na ubiegłym Festiwalu Kultury Keszowej.

Gościem poetów była Apollonia Skakowska, kierowniczka całej niemal 200-osobowej ekipy artystów wileńskich. Od stosunkowo niedawna zaczęła swoje uczucia wyrażać rymami. Pisze najczęściej sobie a muzom. Podczas poetyckich różnorodnych rodaków zaprezentowała również swój wiersz o wiecznej wędrowności kresowiaków.

W niedzielę, w godzinach popołudniowych wiersze poetów-kresowiaków rozbrzmiewały też w przedczudnym kościele św. Wojciecha, w którym od pierwszego festiwalu przebywa kopia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej autorstwa wileńskiego malarza Władysława Ławrynówicza. Naszych plastyków, mistrzów ludowych znają zarówno mrągowianie, jak i ci, którzy na święto kresowiaków przybywają tu co roku. Wiele z nich ma w swoich domach przepiękne pejzaże Ziemi Wileńskiej, do której tak tęsknią.

Mrągowskie spotkania

Ojciec sześciorga dzieci

Senator Wiktor Kowalski budził podczas festynu kresowiaków pewną sensację. Nie tylko dlatego, że ten wysokiej rangi polityk brał udział we wszystkich - mniejszych i galowych - imprezach, ale też dlatego, że obok niego stała uwijała się gromadka wesółych, beztroskich dzieciaków. "Czy wielu senatorów polskich ma tak liczną rodzinę?" - pytamy pana Kowalskiego. Okazuje się, że nie tak znów wielu, ale pewien senator ma siedmioro dzieci, co prawda, już dorosłych. Najmłodszy synek senatora Kowalskiego liczy 4 latka, najstarsze dziecko - 12.

"Kurierowi" senator powiedział, że festyn kresowiaków uważa za wspaniałą imprezę, która dla Polaków ze Wschodu jest dużym przeżyciem. Zaprezentowanie możliwości kulturowych Polaków jest świadectwem tego, że ludzie ci pielęgnują swoje korzenie, tradycje, że myślą po polsku. Pan senator uważa, że mogą oni być ambasadorami Polski w kraju zamieszkania, przez co mogą stworzyć szanse wyeliminowania istniejących napięć między np. Litwinami a Polakami.

Senator Wiktor Kowalski zna



Senator Wiktor Kowalski wraz ze swoimi dziećmi był na wszystkich imprezach festiwalowych - zarówno skromnych, ulicznych, jak też galowych

Wileńszczyznę, ponieważ komisja senacka, w której pracuje, nawiązała już kontakt z podwileńskimi Mościskami. We wrześniu lub na początku października odbędzie się kolejny przyjazd członków komisji na Wileńszczyznę. Również był on zaniepokojony procesem sądowym tzw. "solicznickich autonomistów", gdyż, "argumenty prawne nie do końca pokrywają się z zamiarami władz litewskich". Jest prze-

konany, że deklaracje, składane przez rządy państw o dobrych stosunkach między państwowymi muszą przeradzać się w czyny. Jego z troską budzi również problem jedności Polaków-kresowiaków. "Dochodzą do nas wiadomości, że nie zawsze umiemy się dogadać ze sobą. Jeżeli są problemy, które rodaków naszych dzieli, to trudno występować wspólnie w ważnych sprawach i osiągać cel" - powiedział.

"Alina" - we „Fregacie”

Wszelkie obawy pana Aleksandra Popławskiego, czy mrągowianom spodoba się kuchnia wileńska - rozwiły się już w pierwszym dniu. Dania, które serwowała wileńska kawiarnia "Alina", przypadły do gustu mieszkańcom tego cudownego miasteczka, gdzie potrawy wileńskie wielu wyniosło ze swego rodzinnego domu. Klientów było takie mnóstwo, że ekipa kucharzy i kelnerów musiała szybko się uwijać, żeby zadołować wszystkich. Największym

popytem cieszyły się, rzecz jasna, kolduny, cepeliny, kiszka ziemniaczana, babka. Smakowały te potrawy również kresowiakom nie tylko wileńskim, ale też lwowskim czy podolskim. Tak jak uroczę prowadzącej koncerty galowe Agacie Młynarskiej, która wychwalała kuchnię wileńską z typową dla niej serdecznością. Panią Agatę (pierwsza od lewej) na zdjęciu u dołu widzimy taką, jaka jest na co dzień. W centrum - właściciel "Aliny" Aleksander Popławski.



Tekst Krystyny Adamowicz, zdjęcia Jerzego Karpowicza

Polska

Poparcie spada

Spada poparcie Polaków dla integracji z Unią Europejską. Za integrację jest niewiele ponad połowę ankietowanych. Przed pięć laty za wstąpieniem Polski do UE opowiadało się blisko 80 proc. pytanych. Od tego czasu wzrosła niemal czterokrotnie liczba przeciwników. Największy spadek poparcia dla członkostwa Polski w UE nastąpił w pierwszym półroczu 1999 roku.

Według polityków i socjologów, przyczyną takiego obrotu sprawy są różne. Im bardziej realne i bliższe staje się członkostwo w Unii, tym więcej wywołuje obaw - tłumaczą. Z ostatniego sondażu OBOP wynika jednak, że Polacy nie ufają negocjatorom. Dla ankietowanych nie są jasne ich zadania ani to, czyje interesy reprezentują: całego społeczeństwa czy grupowań politycznych.

Pomoc

Osiem ciężarówek z pomocą humanitarną dla ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w Turcji wyjedzie dzisiaj z Warszawy. Będzie to drugi konwój zorganizowany przez Obronę Cywilną Kraju, Caritas Polska, PCK i Polską Akcję Humanitarną.

TR-7 zawiązała m.in. 11 ton francuskiego pasztetu drobiowego, konserwy mięsne, sprzęt medyczny, koce, materace i ubrania. Dary przekazał rząd i organizacje pozarządowe.

Wszczęto postępowanie

Prokuratura Rejonowa w Lublinie wszczęła we wtorek postępowanie w sprawie wypowiedzi Andrzeja Leppera, który po wydarzeniach w Bartoszycach oznajmił, że „po tym jak zaczęto bić rolników i do nich strzelać, za mało policjantów jest rannych”.

W miniony piątek na konferencji prasowej w Lublinie szef „Samobrony” skomentował w ten sposób czwartkowe zamieszki w Bartoszycach (woj. warmińsko-mazurskie), które wybuchły po rozbiu tam przez policjantów blokad drogi. Postępowanie przygotowawcze wszczęto z urzędu. Prokuratura bada, czy naruszone przepisy kodeksu karnego, które za groźbę urzędnikom organu państwowego bądź nawiązywanie do popełnienia przestępstwa przewidują karę do lat 3.

Konwent Miłośników Fantastyki

Ponad 120 spotkań z pisarzami oraz rozstrzygnięcie konkursu o nagrodę im. Janusza Zajdla znajdzie się w programie XIV Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki POLCON, który rozpocznie się jutro w Warszawie.

To już drugie coroczne spotkanie miłośników tego gatunku, które zorganizowano w Warszawie. Większość imprez będzie się odbywać na terenie Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego. Organizatorzy zapowiadają, że wśród zaproszonych na tegoroczny POLCON pisarzy nie zabraknie żadnej z liczących się w polskiej literaturze fantastycznej postaci - będą Andrzej Sapkowski, Tomasz Kołodziejczak, Leon Jęczyński.

Przedstawiciele władz tureckich wystosowali we wtorek apel radiowy do ludności o pomoc dla bezdomnych

Potrzebują wszystkiego

Turcja potrzebuje pilnie namiotów dla około 200 tys. osób, które utraciły dach nad głową w wyniku trzęsienia ziemi w zeszły wtorek - poinformowała we wtorek Organizacja Narodów Zjednoczonych.

W oświadczeniu wydanym w Genewie, ONZ zwróciła się także z prośbą do rządów, aby dostarczyły pomoc humanitarną samolotami, które mają odebrać zagraniczne ekipy ratowników, biorących udział w poszukiwaniach uwieczonych pod gruzami osób.

O ile do tej pory największą wagę przywiązywano do akcji poszukiwania osób uwieczonych pod gruzami, w których brał udział ok. 2,2 tys. ratowników z 52 państw, o tyle teraz cała uwaga zostanie skupiona na zapewnieniu podstawowych artykułów potrzebnych do życia dla ofiar trzęsienia - wynika z oświadczenia.

We wtorek, jak podał szef europejskiego oddziału ONZ-owskiego Biura Koordynacji Spraw Humanitarnych (OCHA) Sergio Piazza, ostatecznie zakończono akcje poszukiwania osób, które mogłyby przeżyć pod gruzami. Decyzję tę podjęto, jak powiedział Piazza, gdyż praktycznie nie istnieje szansa, aby ktokolwiek mógł przeżyć tydzień pod gruzami.

Piazza powiedział także, że od zeszłego wtorku odnotowano 1600 wstrząsów w otoczeniu. Niektóre z nich miały siłę ponad 5,0 stopnia w skali Richtera.

Trzęsienie ziemi, do którego doszło w miniony wtorek, miało siłę 7,4 stopnia w skali Richtera. Już wiadomo, że w jego wyniku zginęło ponad 17 997 osób, a tysiące domów w uprzemysłowionej północno-zachodniej Turcji uległy zniszczeniu. Liczba rannych (tj. osób, które skorzystały, bądź korzystają z pomocy placówek opieki zdrowotnej) wynosi 42 442 osoby.

Apel o pomoc

Przedstawiciele władz tureckich

kich wystosowali we wtorek apel radiowy do ludności o pomoc dla około 200 tysięcy ludzi, którzy utracili dach nad głową w wyniku trzęsienia ziemi.

Bezdomni potrzebują wszystkiego, od namiotów do spychaczy, by mogli zacząć odbudowywać swoje domy. Podczas trzęsienia zniszczeniu uległo ponad 100 tys. domów mieszkalnych i innych budynków.

Rząd japoński zaaprobował na posiedzeniu we wtorek nadzwyczajną pomoc dla Turcji w wysokości miliona dolarów.

Z tej sumy 600 tys. dolarów zostanie przekazanych w gotówce, zaś za resztę zakupione zostaną artykuły pierwszej pomocy i inne dobra.

Noc na stojąco

Ludzie, którzy przeżyli trzęsienie ziemi w Yalova, spędzili tam noc z poniedziałku na wtorek na stojąco w strugach ulewnej deszczu - podał we wtorek obecny na miejscu

korespondent internetowej gazety tureckiej „Netgazete”.

Padła przez całą noc i woda przeniknęła do namiotów koczujących ludzi, którzy utracili swoje domy lub obawiając się powrócić do mieszkań.

Wcześniej, kiedy jeszcze panowały ogromne upały, członkowie ekip ratowniczych niepokoił ich, że z nastaniem deszczów zwiększy się groźba wybuchu epidemii, którą może spowodować trupa jad z rozkładających się pod gruzami zwłok.

Yalova, gdzie przez tydzień w trzęsieniu ziemi zginęło według dotychczasowych danych 2 539 osób, a rannych zostało 5 937, jest jednym z najczęściej doświadczonych przez kataklizmy miast.

Deszcz spowodował przerwę w dostawach prądu w wielu rejonach miasta. Korespondent tureckiego dziennika internetowego pisze, że Yalova, pogrążona w ciszy i ciemnościach, wyglądała jak „wymarłe miasto”.

Albańczycy nadal blokują drogę pod Orahovacem

Nie są mile widziani

Kosowskie Albańczycy, blokując już trzeci dzień wjazd do Orahovacu, znowu we wtorek spotkanie z oficerami KFOR. Nie dali się przekonać, by opuścić do miasta rosyjskich żołnierzy sił pokojowych.

Albańczycy już trzeci dzień blokują wszystkie drogi wjazdowe do Orahovacu. Ustawili na nich samochody, ciężarówki i traktory. Każdej z blokad pilnuje po kilkuset mężczyzn, czuwają również w nocy, kobiety donoszą im żywność.

Pierwsi żołnierze KFOR z rosyjskiego kontyngentu mieli wjechać do Orahovacu w poniedziałek, by przejąć misję od Holendrów, którzy służą tu w sektorze niemieckim. Rosjanie natknęli się na albańskie blokadę, wycofali się więc do pobliskiego Maliszewa.

We wtorek, na spotkaniu z przywódcami społeczności albańskiej, oficerowie KFOR posłyszeli, że Rosjanie nie są mile widziani w mieście, gdzie „tak wiele zbrodni popełnili” rosyjscy najemnicy walczący ramię w ramię z Serbami. Albańczycy od-

mówili zniesienia blokad. Rozmowy przerwano, a następne spotkanie wyznaczono na dzisiaj.

Albańczycy twierdzą, że obecność rosyjskich żołnierzy w Orahovacu tylko zdestabilizuje sytuację. „Dlaczego nie można wysłać Rosjan tam, gdzie nie było popełnianych przez nich masakr?” - pytają przywódcy protestu. Mieszkańcy Orahovacu opowiadają, że rosyjscy najemnicy wstawili się okrucieństwem, walcząc w oddziałach serbskich, które pacyfikowały miasto po odbiciu go przed rokiem z rąk albańskich partyzantów. Uważają poza tym, że Rosjanie będą chronić dawnych członków serbskiej milicji i oddziałów paramilitarnych, którzy kryją się w mieście wśród pozostałych tu 2 tysięcy Serbów.

Kilkuset Serbów z Orahovacu zebrało się we wtorek w swej dzielnicy na manifestacji popierającej Rosjan. Skandowali: „Serbia, Serbia, chcemy Rosjan”. „Nie porzucimy Rosjan, przecz z WAK (Wzwoleńca Armia Kosowa)” - relacjonują świadkowie.

Islamiści szykują atak

Separatyści islamscy w Dagestanie, którzy ogłosili wycofanie swych sił ze względów strategicznych, szykują nowy atak na oddziały rosyjskie na północy tej kaukaskiej republiki - podał we wtorek dziennik „Nowyje Izwiestia”.

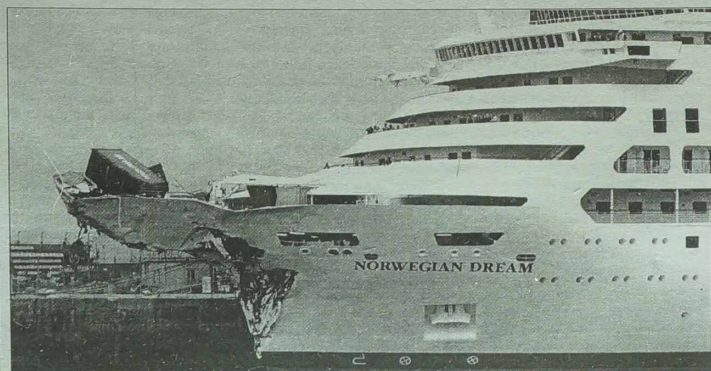
Według gazety, islamiści czekają tylko, by oddziały rosyjskie dokonały przegrupowania w obwodzie Botlich na południowym-zachodzie Dagestanu, aby przygotować atak na północy - w obwodach Kizliar i Chasawjurt - również na granicy z Czeczenią. „Służby wywiadowcze odnotowały, że już następuje gromadzenie się zbrojnych grup koło Kizliaru, na terytorium Czeczenii” - twierdzą „Nowyje Izwiestia”.

Według dziennika „Siegodnia”, w Dagestanie rozdano cywilom ponad 15 tys. sztuk broni, by walczyli po stronie Rosjan. Jednak w walkach w obwodzie Botlich uczestniczyło tylko 3 tys. ochotników dagestańskich. „Nie wiadomo, ilu islamistów zgłosiło się jako ochotnicy i oficjalnie otrzymało rosyjską broń” - pisze „Siegodnia”.



Wojska rosyjskie weszły we wtorek do dwóch ostatnich wiosek w południowo-zachodnim Dagestanie zajętych wcześniej przez islamistów - poinformował gen. Władimir Kazanczew, dowódca północnokaukaskiego okręgu wojskowego. Według niego, w czasie walk w Dagestanie zginęło ponad tysiąc islamistów

Fot. EPA-ELTA



Dwa statki - kontenerowiec płynący pod flagą Panamy i krążowiec „liniowiec” z Norwegii zderzyły się w nocy na kanale La Manche. Ofiarą w ludziach nie było, na statku panamskim wybuchł pożar, a na norweskim trzy osoby zostały rannym. Przy zderzeniu ładunek panamskiego statku „wylądował” na dziobie norweskiego liniowca

Fot. EPA-ELTA

Pierwsza próba

Sily zbrojne Kirgistanu podjęły we wtorek próbę uwolnienia siedmiu zakładników, w tym czterech japońskich geologów, przetrzymywanych przez porywaczy w pobliżu granicy z Tadżykistanem. Akcja spowodowała straty w ludziach.

Poinformowała o tym agencja Interfax, powołując się na sekretarza kirgiskiej Rady Obrony, Esena Topojewa. Nie wiadomo jednak, kim są ofiary operacji, ani czy i jak się ona skończyła. Zakładnicy wpadli w ręce 200-osobowego oddziału rebeliantów w niedziele.

Na podstawie doniesień PAP-u
przygotował
Walerian Butkiewicz

Bokserskie MŚ amatorów w Houston Przeigrana na punkty

Porażkami zakończyły się poniedziałkowe walki 1/8 finału dwóch letnich pięściarzy w mistrzostwach świata rozgrywanych w Houston. Rywal reprezentantów Litwy pokonali na punkty - Vidas Bičiūnaitis (kategoria wagowa do 57 kg) uległ 2:9 w walce z Tajlandczykiem Somluckiem Kamsingiem, a Robertas Naneika (do 63,5 kg) przegrał 2:6 z Patrikiem Lopezem z Wenezueli.

Tak więc z grona 7 kanadyjczyków Litwy na placu boju pozostał tylko jeden - Kęstutis Sandanavičius (do 67 kg), który w 1/8 finału 9:8 wygrała z Gruzinem Abashidze.

W ćwierćfinale wystąpi też reprezentant Polski Andrzej Rżany, pogromca Rosjanina Andreja Ałymowa (7:6) i Koreańczyka Tae-Kue Kima (2:1). Jego najbliższym rywalem będzie Wenezuelec Alexander Espinoza.

Trener klubowy Rżanego - Leszek Strasburger (sekunduje polskiej trójce, pod nieobecność trenera kadry Adama Kusiora) powiedział: "Andrzej jest niezwykle dzielny. Doznał kontuzji dłoni w walce z Rosjaninem. Koreańczyk był niezwykle groźnym konkurentem, ale nasza "mucha" okazała się lepsza. Rżany uniemożliwił Koreańczykowi rozegranie pojedynku w odpowiadającym mu dynamicznym stylu. Przez cztery rundy bokserzy prowadzili "szachową" wręcz rozgrywkę, zręczny, szybki Polak nie dawał się trafiać i stąd wynik 2:1 dla Polaka."

W wadze 63,5 kg w walce o awans do 1/8 finału Polak Mariusz Cendrowski zmierzy się z Finem Jonim Sipilą.

Wioslarskie mistrzostwa świata w St. Catharines

Awans dwójki podwójnej

Litewska dwójka podwójna w składzie Kristina Poplavskaja i Birutė Šakickienė zajęła drugie miejsce w wyścigu eliminacyjnym wioslarskich mistrzostw świata i awansowała do półfinału imprezy.

Litewska czwórka bez sternika - Tadas Trilikauskas, Mindaugas Lileika, Darius Raitušis i Mindaugas Kvederis - w eliminacjach zajęła czwarte miejsce i o awans do 1/2 finału będzie walczyła w repesażach. Polscy wioslarze fatalnie spisali się w swych pierwszych wyścigach eliminacyjnych w rozgrywanych w kanadyjskim St. Catharines wioslarskich mistrzostwach świata '99. Wszyscy muszą teraz szukać drogi dalszego awansu przed repesażem.

Najgorzej spisała się w poniedziałek para dwukrotnych mistrzów świata - Robert Sycz - Tomasz Kucharski, w dwójce podwójnej wagi lekkiej. Polscy złoci medalisti z dwóch poprzednich czempionatów wystartowali w najbliższym wyścigu eliminacyjnym i uplasowali się dopiero na trzeciej pozycji. Wygrali Rosjanie. Tylko oni bezpośrednio trafili do półfinału.

Wszystko wskazuje na to, że reprezentanci Polski nie utrafiły w przygotowaniu formy na MŚ, które są

przecież eliminacjami przedolimpijskimi.

Poliska męska czwórka podwójna (Michał Wojciechowski, Karol Łazarz, Sławomir Kuszowski, Adam Bronikowski) zajęła trzecie miejsce w swym wyścigu eliminacyjnym w czasie 5:58,76. Polacy prowadzili tylko do 500 m. Triumfowali kandydaci do złotego medalu Austriacy (Norbert Lambing, Arnold Jonke, Horst Nussbaumer, Raphael Hartl) - 5:53,44 przed Belgią 5:57,05.

W kobiecej czwórce podwójnej (Honora Motylewska, Iwona Binkowska, Iwona Zygmunt, Aneta Belka) aby awansować do finału trzeba było znaleźć się w czolowej czwórce. Płynęły ciężej osady i tąjedeną, która zepchnięta została do repesażu okazały się Polki!

Po bardzo udanych ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Kolonie trenerzy chyba zaczęli niepotrzebnie eksperymentować i być może trochę "przeobjawili". Wczoraj w St. Catharines zaczęły się wioslarskie "poprawki" - pierwszy dzień repesażu.

Mistrzostwa, w których udział bierze ponad 1500 zawodników z 59 państw, zakończą się w najbliższą niedzielę.

Szachowe mistrzostwa świata FIDE w Las Vegas

Remis w drugiej partii

Aleksander Chalifman (Rosja) prowadzi w odwywającym się w Las Vegas meczu o szachowe mistrzostwo świata FIDE z Władimirem Akopjanem (Armenia) 1,5:0,5. Druga partia zakończyła się po osiemnastu posunięciach remisem. Mecz składa się z sześciu partii.

Chalifman, grający białymi piekarni, zgodził się szybko na remis. Grano partię Nimzo-indyjską.

Obaj finaliści rozgrywek o tytuł szachowego mistrza świata w wersji Międzynarodowej Federacji Szachowej - FIDE, którzy toczą rywalizację w Las Vegas, wywodzą się z radzieckiej szkoły "królewskich gry".

Prowadzący aktualnie Rosjanin Aleksander Chalifman ma 33 lata. Był mistrzem ZSRR juniorów do lat 16, a następnie w barwach tego kraju zdobył mistrzostwo Europy do lat 20. Jego talent rozwiniął się prawidłowo i po upadku ZSRR Chalifman w 1996 roku został szachowym mistrzem Rosji seniorów.

W poniedziałek na arenie lekkoatletycznej mistrzostw świata w Sewilli z reprezentantów Litwy wystąpił tylko jeden i to kiego. Andrius Raizgys w konkursie eliminacyjnym w trójskoku uzyskał 15 m 76 cm (34 rezultat wśród 39 zawodników) i do finału nie awansował.

Dany występ Raizgysa zdaniem obserwatorów jest nieczym innym jak tylko nawiązaniem do jego niechlubnej tradycji i zachowania wierności występom znacznie poniżej własnych możliwości.

We wtorek, trzecim dniu 7. lekkoatletycznych mistrzostw świata, na stadionie olimpijskim w Sewilli wystąpiła czwórka Polaków.

Tomasz Ścigaczewski (Warszawianka TOP-2000) nie zdołał awansować do półfinałów biegu na 110 m przez płotki. W pierwszej ćwierćfinałowej serii zajął piątą miejscę (13,54).

Dramat przeżył Mark Crear (USA). Najlepszy w tym roku zawodnik w tej konkurencji (12,98) został po dwóch falstartach wykluczony z biegu (trzecia seria).

Z trójki polskich 400-metrowców startujących w ćwierćfinałach do półfinałów awansowali Tomasz Czubak - 45,27 i Piotr Rysiukiewicz, który czasem 45,54 ustanowił rekord życiowy.

Odpał, niestety, rekordzista Polski (45,04), wicemistrz Europy z Budapesztu Robert Maćkowiak, mimo że miał w sumie 11. wynik - 45,23, najlepszy z Polaków. Zajął on jednak piątą miejscę w swej serii, a do półfinałów kwalifikowało się czterech najlepszych zawodników z każdej serii.

Sporo emocji dostarczył finał konkursu skoku w dal kobiet.

Złoty medal zamierzała zdobyć mistrzyni świata na 100 m Amerykanka Marion Jones. Musiała jednak zadowolić się brązowym (6,83).

O pierwszym miejscu zdecydowała ostatnia kolejka, w której Hiszpanka Niurka Montalvo uzyskała 7,06 m. Jej skok wzbudził spore kontrowersje. Niektórzy uważali, że był spalony. Na wielokrotnych powtórkach wideo widać było, że czubek buta Montalvo dotknął plasteliny na desce.

VII Lekkoatletyczne mistrzostwa świata w Sewilli

Wierny niechlubnej tradycji



Fot. EPA-ELTA

Sędzia podniósł jednak białą chorągiewkę. Wicemistrzynią świata została Włoszka Fiona May - 6,94 m.

31-letnia Niurka Montalvo pochodzi z Kuby. Urodziła się w Hawanie. W latach 1988-1990-1993-1995 była mistrzynią tego kraju, a w 1995 roku wicemistrzynią świata (6,86) jeszcze jako Kubanka.

Złoty medal w skoku wżwz mężczyzn zdobył górujący w tym dniu nad rywalami 25-letni Rosjanin Wacław Woronin - 2,37. W halowych mistrzostwach świata '99 w Maebashi zajął drugie miejsce. To było największe do poniedziałku jego osiągnięcie.

Woronin wyprzedził Kanadyjczyka Marka Boswellę - 2,35 i Niemca Martina Bussa - 2,32. Szkoda, że w konkursie zabrakło Austriaczki, która zaplanowała w tym roku odpoczynek przed występem olimpijskim w Sydney, gdzie chce efektywnie zakończyć karierę.

Mistrzem świata w biegu na 3000 m przez przeszkody został Kenijczyk (na zdjęciu) Christopher Koskei (8.11,76), wicemistrzem jego rodak Wilson Boit Kipketer (8.12,09), a brązowy medal wywalczył Marokańczyk Ali Ezzine (8.12,73). Najlepszy w tym se-

zonie zawodnik Bernard Barmasai (Kenia) zajął piątą lokatę.

Złoty medal w rzucie dyskiem kobiet zdobyła Niemka Franka Dietzsch (68,14), srebrny Greczynka Anastasia Klesibidou (66,05), a brązowy Rumunka Nicoleta Grasu (65,35).

Po trzech dniach 7. lekkoatletycznych mistrzostw świata najwięcej - sześć medali zdobyli Amerykanie: cztery złote, srebrny i brązowy.

złote srebrne brązowe

	złote	srebrne	brązowe
USA	4	1	1
Niemcy	2	1	1
Rosja	2	0	0
Kenia	1	1	0
Francja	1	0	0
Hiszpania	1	0	0
Kanada	0	2	0
Ukraina	0	1	2
W.Brytania	0	1	1
Grecja	0	1	1
Ekwador	0	1	0
Węgry	0	1	0
Włochy	0	1	0
Australia	0	0	1
Meksyk	0	0	1
Maroko	0	0	1
Rumunia	0	0	1
Syria	0	0	1

Światowe Igrzyska Polonijne Lublin '99

Impreza ruszyła

Od spotkań piłkarskich i turnieju szachowego rozpoczęła się sportowa część Światowych Igrzysk Polonijnych Lublin '99.

Jako pierwsi wyszli piłkarze reprezentujący Anglię i Grecję. Po interesującej grze mecz zakończył się remisem 2:2 (1:1).

Bramki zdobyli: dla Anglii - Philip Niewiadomski i Tadeusz Wojewódka; dla Grecji - Dariusz Kuchta i Włodzimierz Duda.

W drugim meczu Ukraina pokonała 8:2 (3:1) kombinowany zespół złożony z rodaków mieszkających dziś w różnych krajach, umownie nazwany "Reszta świata".

Bramki zdobyli: dla Ukrainy - Maxim Pekelman 3, Ruslan Malinowski i Mikita Sokolowski po 2 oraz Siergiej Nazimow 1; dla "Reszty świata" - Walery Koczan i Henryk Baranowski (obydwaj z Litwy).

Do turnieju szachowego przystąpiło 13 osób reprezentujących Litwę, Białoruś, Łotwę, Włochy i Wielką Brytanię. Rozegrano dwie z pięciu rund. Po dwa zwycięstwa odnieśli tylko Katarzyna Zwierniczuk i Józef Dobkus z Białorusi oraz Zbigniew Wojewódka z Wielkiej Brytanii.

Uczestnicy oraz organizatorzy igrzysk zostali w poniedziałek przyjęci przez arcybiskupa metropolity lubelskiego Józefa Ziśńskiego. W swobodnej rozmowie mówiono m.in. o Polonii i wizerunku Ojczyzny jako zachowującej tradycję mieszkającą poza krajem.

Sekretarz generalny PKOl Janusz Tatera nawiązał do 65.letniej historii sportowych spotkań polonijnych, wskazując na Lublin jako miejsce, gdzie igrzyska odbywały się po raz drugi.

Goście z Anglii, Australii i USA dzielili się swoimi wrażeniami. Na pamiątkę widy, arcybiskup obdarował ich zbiorami kanczynek i specjalnym wydaniem "Listów do biskupa".

Sprintem

Australijski pływak Ian Thorpe po raz trzeci w ciągu trzech dni pobił rekord świata. W finałowym wyścigu na 200 m stylem dowolnym mistrzostw Pacyfiku w Sydney rewelacyjny 16-latek uzyskał - 1:46,00. Dzień wcześniej, w półfinale tej konkurencji Thorpe ustanowił rekord świata wynikiem 1:46,34. We wtorek rekord świata ustanowił także Amerykanin Lenny Krayzelburg na 100 m stylem grzbietowym - 53,60 s.

Był dwukrotny mistrz świata Formuły 1, Niemiec Michael Schumacher zapowiedział we wtorek powrót na tor po okresie rehabilitacji najwcześniej w Monzy 12 września.

W najbliższym wyścigu mistrzostw świata - Grand Prix Belgii na torze w Spa-Francorchamps Schumachera w "stajni" Ferrari zastąpi Fin Mika Salo.

Internet jak narkotyk

Ponad 11 mln nałogowców

Co siedemnasty Amerykanin korzystający z Internetu uzależnił się od niego tak, jak inni od papierosów czy narkotyku - wynika z badań przeprowadzonych przez Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologów.

Poniedziałkowy „New York Post” podał, powołując się na wyniki tych badań, że internetowych nałogowców jest w USA około 11,4 milionów. Uzależnienie od Internetu jest przyczyną problemów małżeńskich, powodem rozwodów, trudności w szkole i kłopotów finansowych - oświadczył autor badań, David Greenfield. Oparł się on na analizie odpowiedzi na ankietę z udziałem 17 251 osób, przeprowadzoną za pośrednictwem Internetu. Około 30 procent ankietowanych napisało, że wędrowanie po Internecie jest dla nich sposobem ucieczki od rzeczywistości.

Dożył 112 lat, bo nigdy nie miał kobiety

Bez bólu głowy

Mieszkaniec Republiki Południowej Afryki, Bur Nicklaas Amsterdam, obchodził w poniedziałek 112 urodziny. Twierdzi, że długowieczność zawdzięcza wstrzemięliwości seksualnej.

„Nigdy nie potrzebowałem partnerki. Żadna kobieta nie przyprowadziła mnie o ból głowy. Dlatego właśnie dożyłem tak sędziwego wieku” - powiedział lokalnej prasie Amsterdam, który mieszka na zachód od Johannesburga.

Eksperti ONZ badają zanieczyszczenie Dunaju po bombardowaniach

Przygotują raport

Eksperti ONZ badają od poniedziałku stopień zanieczyszczenia wód Dunaju po bombardowaniach NATO - poinformował Pekka Haavisto, były fiński minister ekologii, który stoi na czele grupy specjalistów.

W skład grupy wchodzi eks-

perci czeszy, węgierscy, francuscy, niemieccy, rumuńscy, rosyjscy, słowaccy i szwedzcy, którzy do soboty będą pobierać próbki wody Dunaju powyżej i poniżej zbombardowanych ośrodków przemysłowych. Grupa odwiedzi też rafinerie w Nowym Sadzie i Pancze-

Elizabeth Taylor opuści szpital za kilka dni

Czuje się znakomicie

Amerykańska gwiazda filmowa Elizabeth Taylor, przebywająca od piątku w szpitalu Cedars-Sinai w Los Angeles z powodu poważnego urazu kręgosłupa, będzie mogła powrócić do domu w ciągu czterech lub pięciu dni.

Rzecznik artystki Warren Cowan poinformował w poniedziałek, że tego dnia przeszła ona zabieg rehabilitacyjny. Dodał, że według lekarzy, pacjentka czuje się znakomicie. Opiekujący się w szpitalu aktorką neurochirurg dr Patrick Rhoten powiedział jednak, że po powrocie do domu Taylor będzie wymagała rekonwalescencji przez cztery lub pięć tygodni, zanim odzyska pełnię zdrowia. Elizabeth Taylor, zdobywczyni dwóch Oscarów, ma 67 lat. W życiu przeszła ponad 20 operacji chirurgicznych, m.in. dwa lata temu usunięto jej guza mózgu.



Beijing, Chiny. Ogromne figury różnych chińskich bogów w Beijing są poddawane rekonstrukcji. W związku ze wzrostem religijności i różnych wierzeń ludowych w Chinach, jak grzyby po deszczu, zaczęły powstawać różnorodne sekty, jak np., Falungong, która teraz jest zabroniona. Chińscy oficjalni przywódcy religijni twierdzą, że w Chinach istnieje wolność religii.

Fot. EPA-ELTA

ŚRODA 25 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Telebambies”. 8.00 - S. „Rodzina Fallérów”. 16.00 - Prawdziwe historie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Program białoruski. 17.00 - Show. 17.30 - S. „Rodzina Fallérów”. 18.00 - Ochro- na kraju. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Kontakt. 19.25 - Szanujmy słowo. 19.30 - Nadmorskie studio. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie spóź. 20.30 - Panorama. 21.00 - Przegląd. 21.30 - S. „Cicha noc”. 22.25 - Koncert. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Jasne moki marzeń”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Mars”. 15.25 - S. „Tajemnicze przygody”. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Mars”. 19.30 - „19.30”. 19.50 - Rozmaitości. 20.00 - S. „Detektyw Delavertura”. 21.00 - S. „Człowiek znikąd”. 22.00 - S. „Przyjacieł”. 22.30 - „22.30”. 23.45 - S. „Zainfield”. 24.10 - Film krym. „Najokropniejsza kara”. 23.55 - S. „Najokropniejszy syn”.



8.05 - Z Wilna. 8.25 - Towary i usługi. 8.35 - Story. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. „Miecz Hedsona”. 10.35 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Film anim. 13.15 - Dziękuję za zakup.

zaginionym mieście”. 11.40 - Odwieczne wojny. 12.10 - Pod innym kątem. 12.35 - Jestem z wami. 13.05 - Bushido. 15.00 - Koncert. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. „Dziennik Danieli”. 17.10 - S. „Kamila i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Piętno dnia. 19.05 - S. „Buddy Faro”. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.15 - Tuzin. 20.50 - Odwieczne wojny. 21.00 - Lato z BMV. 21.05 - Odwieczne wojny. 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - 7 cudów świata. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Bushido. 0.35 - 6.15 - DW.



3 - Teleshop. 6.55 - Film anim. 7.35 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Angela”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Urocy i dziełni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - S. „Mercury”. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - Przegląd WNBA. 12.55 - Sport na świecie. 13.50 - Opowiadz swoje przygody. 14.00 - S. „Słoneczny patrol”. 14.45 - Kreskówka. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Długa strona miłości”. 17.45 - S. „Urocy i dziełni”. 18.10 - S. „Angela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Film fab. „Powszechna uwaga”.



8.05 - Z Wilna. 8.25 - Towary i usługi. 8.35 - Story. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. „Miecz Hedsona”. 10.35 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 - Film anim. 13.15 - Dziękuję za zakup.

13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Kraina dzieci. 14.40 - Podo- ba się - oglądaj. 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Grace w opalach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Podo- ba się - oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - „Ja sama”. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Znad Wilii TV. 20.20 - W świecie ludzi. 21.00 - Kraina dzieci. 21.05 - Z Moskwy. 21.10 - Ci, którzy. 21.30 - Podo- ba się - oglądaj. 21.50 - Towary i usługi. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 23.00 - S. „Grace w opalach”. 23.25 - Kanał muz.



16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Zadzwoń i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Przed wszystkim dzieci. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Piór Pierwszy”. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Linia ogłoszeń. (pol.). 22.35 - Linia ogłoszeń.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Show dzienników. 8.45 - Biblioteka domowa. 8.55 - S. „Wojny gwiazd”. 9.45 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek nienigdy”. 13.45 - Wspaniała kompania. 14.00 - Zew dżungli. 14.30 - Do lat 161 więcej. 16.15 - Jeraśz. 16.30 - Człowiek i prawo. 17.10 - Tu i teraz. 17.30 - S. „Wyścig w piunie”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Film fab. „Twierdzi

chłopcy”. 21.45 - Cywilizacja. 22.30 - S. „Piątek, 13-go”.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.45 - Telegra. 6.20 - Świat zdrowia. 6.25 - Witaj, Rosjo. 7.15, 21.45 - Oddział dyżurny. 7.45 - Towary poczt. 8.10 - S. „Młody”. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.30 - Telegra. 15.30 - Wieża. 16.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 16.55 - Dossier. 17.25 - Anichage. 18.40 - Szczęśliwość. 18.55 - Komedia. 20.40 - Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. 22.30 - Autoshow. 23.00 - Sklep na kanapie.

TYPOŁONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Oto Polka. 8.00 - Tajemnice wilkino- wej zatkotki” - serial anim. dla dzieci. 8.25 - „W krainie władcy smoków” - serial prod. pol.-aust. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Woko- le Stwórcy. 9.30 - „Temida” - serial prod. pol. 10.50 - Muzyczny gwiazdobiór. 11.10 - „Ariz- na” - film dok. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Jamno - uśpiona ojczyzna” - film dok. 12.35 - Kro- nika Świątowych Igrzysk Polonij- nych - Lublin’99. 13.00 - „Trapez” - serial prod. pol. 14.05 - Wieści polonijne. 14.20 - „Dwa koty i pies” - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - „Co cie- zwu ugryzło?” - serial prod. pol. 15.15 - Biblioteka w Paryżu. 15.30 - „Kartki z pamiętnika” - film dok. 16.00 - Panorama. 16.10 - „Tajemnice wilkino- wej zatkotki” - serial anim. dla dzieci. 16.35 - Dziecięce festiwale; Klekse’98 XXV Jubileuszowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej. 17.00 - Tele- express. 17.15 - Kronika Świa- towych Igrzysk Polonijnych - Lu- bin’99. 17.45 - Na skrzydłach Ikara. 18.05 - „Rodzina Kande-

rów” - serial prod. pol. (1988). 19.00 - Zaproszenie. 19.20 - Do- branocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - „Zielone kaszta- ny” - film fab. prod. pol. 21.25 - Znamy się tylko z widzenia. Bene- fis Trubadurów. 22.10 - Oca- lić to, co przemija. 22.30 - Pana- rama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - Mity i stereotypy. 23.30 - Polska. Świat 2000. 23.50 - Modlitwa dłużej. 0.10 - W cen- trum uwagi. 0.25 - Powitanie Polonii Amerykańskiej. 0.30 - „Co cie zwu ugryzło?” - serial prod. pol. 0.50 - Kronika Świątowych Igrzysk Polonijnych - Lublin’99. 1.20 - „Bajki z mechu i paproci” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - „Zielone kaszta- ny” - film fab. prod. pol. 3.20 - Znamy się tylko z widze- nia. Benefis Trubadurów. 4.05 - Ocalić to, co przemija. 4.30 - Pa- rorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. pol. 6.00 - W cen- trum uwagi. 6.15 - „Co cie zwu ugryzło?” - serial prod. pol. 6.40 - Na skrzydłach Ikara.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.45 - Z nami i Polsatem. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść” (Bra- zylia). 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcy. 10.25 - „Allo, allo” - serial komed. 11.00 - „Po- wrót Supermana” - serial przyg. (USA). 12.00 - „Księżyc nad Miami” - ameryk. serial de- tekt. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 15.00 - „Życie jak poker” - pol- ska telenowela. 15.30 - „Denis Rozrabiaka” - serial anim. dla dzieci. 16.00 - Informacje. 16.15 - „Skrydła” - ameryk. serial ko- med. 16.45 - „Roseanne” - ame- ryk. serial komed. 17.15 - „Przy- jacieł” - serial komed. 17.50 -

„Powrót Supermana” - serial przygod. (USA). 18.45 - Infor- macje. 18.55 - Prognoza pogo- dy. 19.00 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 20.00 - „Air Ameri- ca” (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczeliny Numerka. 21.00 - Tok szok w Polsce. 22.00 - „Bliskie spotkanie” - film dok. (USA). 22.45 - Wyniki lo- sowania Lotto. 22.50 - Infor- macje i biznes informacje. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Poli- tyczne graffiti. 23.25 - 4x4. 23.55 - „Tezza” - dram. psych. (USA, 1989). 1.50 - Muzyka na bis.



6.00 - „Rodzina Potwórnic- kich” - serial. 6.25 - „Autostra- da do nieba” - serial famil. 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kraszówki. 9.00 - „Dziewczyna z kute- ną” - serial komed. 9.25 - „Sli- ders” - serial fantast.-nauk. 10.15 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.05 - Wieczór z wampirami - talk-show. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - „Au- tostrada do nieba” - serial famil. 14.10 - „Nowe przygody Lassie” - serial famil. 14.35 - Ukryta ka- mera. 15.05 - Odjazdowe kre- skówki. 16.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 16.45 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 17.30 - „To znówu?!” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.35 - „Rodzina Potwórniczek” - serial komed. 20.00 - „Cienista do- lina” - film obcy. (W Brytania). 22.15 - „Onassis, najbogatszy człowiek świata” - mini serial (USA, 1988). 23.15 - „Murder Call” - serial krym. 24.00 - „Święty” - serial sensac. 0.50 - Zoom - magazyn sensacji. 1.25 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 2.10 - „Cienista dolina” - film obcy. (W Brytania). 4.15 - Teleshopping.

Sucho i ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północny, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 15-20 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 4-6, w dzień 17-19 stopni ciepła.

W ciągu następnych dni bez opadów. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B
uczniom i studentom - niższa.
Jest klasa komputerowa.



Vilnius: centrum - ul. Pamenkalnio 19-17,
Justiniškės - ul. Rygos 10,
(Zam. 221) Tel. 76 27 32

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauska

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C,D.
Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży
A,B,C,D się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11. (Zam. 274)

Wyniki losowania z dnia

23 08 1999

Nr 1179

01 03 07 11 14 15 17 18 22 25
26 29 30 31 32 33 52 53 58 60

**DROBNE**

Przedzkołe „Lokiukas”
przy ul. Ignoto Simulionio 8
(Karoliniškės) zaprasza dzieci
do grupy polskiej.
Vilnius, tel. 45-57-98.

Elektro- i gazospawacz-hydraulicz poszukuje pracy, ma prawo jazdy.
Tel. 57-27-58 (wieczorem, prosić Jana).

Firma niedrogo naprawia miękkie meble. Jest transport.
Vilnius, tel. 67-80-15.
(Zam. 268)

Sprzedam paszowe pszenżyto, ziemie, dostarczę na zamówienie.

Sprzedam też nasionowe pszenżyto odmiany „Tewo”.
Tel.: 59-02-54, 8-290-40581.
(Zam. 277)

Sprzedam konia.
Tel.: 8-250-45925.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Kalwaryjskiej (40 m²) na poddaszu, w pobliżu rynku.

Tel. redakcji 42-78-90.

(Zam. 296)

Nauczycielka poszukuje pracy przy dziecku.
Tel.: 42-26-66.

Ukończyłeś 9 klas i nie wiesz, co masz robić dalej?

Możesz pomyślnie ukończyć 10 klasę, zdobyć średnie wykształcenie i zawód krawca w Wileńskiej Szkole Krawiectwa i Mechaniki Samochodowej (nauka w lit. litewskim i rosyjskim). Jest stypendium i bursy (ul. Geležinio vilko 16, tel. 61-85-24).
(Zam. 293)

Okres nauki 1999-2003

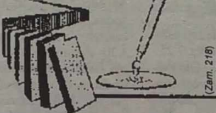
kierunki:

•Prawo
•Przedsiębiorczości
•Język angielski

Przyjmuje Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Daugvilienė (Licencja nr 23/530) Są wydziały dzienne, wieczorowe i zaocznne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka płatna.

Dokumenty przyjmowane są pod adresem:

Pamėnkalnio 11-301
Vilnius, 2600,
tel. 62-46-97,
8-287-29045



DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA

Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE-
GWARANCJĄ WASZEJ
POMYŚLNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-09-37

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na dżialkach. Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

W Wilnie!



od 26.08
do 03.10

Przy al. Laisvės, naprzeciw Centrum Handlowego
“Mada” i “Pasidaryk pats”

Międzynarodowe Święto Cyrku!

W programie - popisy egzotycznych zwierząt “Baśnie wschodnie”
Po raz pierwszy na Litwie tresowane wilki!
Na arenie boksować się będzie kangur Taison!

Wystąpią również ekwilibryści, akrobaci, żonglerzy, iluzjoniści.
A zabawić będzie jeden z najwybitniejszych w Europie clownów-mimów
Mister Arkado,
uczeń nieodżałowanego **Jurija Nikulina**
Michail Mingazow.

Zapraszamy:
we wtorek, środy, czwartki, piątki o godz. 18.00
w soboty, niedziele o godz. 14.00 i 18.00.
Kasa czynna jest obok cyrku od godz. 9.00 do 19.00.
Cena biletu od 8 do 12 Lt.

Dyrektor - kierownik artystyczny Petras Variakojs



KUCHNIA POLSKA

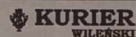
VILNIUS, PYLIMO 49, TEL. 61 86 01

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB DEMONTA Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.

Wymiana olejów.
9-18
Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03

(Zam. 277)



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukulys „Sa” Spauda

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wiln@post.su.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcę redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkians, **zastępcę sekretarza** Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04).

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresami:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbite z opinii redakcji.

Kalendarium

* Środa (25.VIII) jest 237 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 128 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Ludwika, Luiza, Patrycja, Zbigniewa.
* Wschód Słońca - 5.12, zachód - 19.29. Długość dnia 14 godz. 17min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 19 sierpnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs na 25 sierpnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/Lt jedn. waluty.

Dolar USD 4,0000
UE euro 4,2616
Dolar australijski 2,5460
100 tys. rubli białoruskich 1,2678
Korona czeska 0,1170
Korona duńska 0,5732
Funt brytyjski 6,4556
Korona estońska 0,2724
100 jenów japońskich 3,6119
Dolar kanadyjski 2,6722
Łat litewski 6,7969
Złoty polski 1,0084
Korona norweska 0,5160
Rubel rosyjski 0,1613
Korona szwedzka 0,4854
Frank szwajcarski 2,6688
100 tys. lir tureckich 0,9092
Grivna ukraińska 0,8959
100 forintów węgierskich 1,6769
10 tys. rumuńskich lei 2,4814

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 marka francuskiego
5,94573 marka fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

„Rūtos salonas”

Wypożyczanie, sprzedaż sukien ślubnych, okolicznościowych (ze wszystkimi dodatkami) Stylizacje indywidualne. Mamy najnowszy katalog.

Laisvės pr. 71, Vilnius
Tel. 30 48 00, (8-287) 4 37 01

(Zam. 277)

kultura, „Vilniana” - Halina Jotikailo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **prawa** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrzej Ratiwiec (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama i kolportaż** - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor Irena LITWIN